

Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Nr 2 (380)
9 stycznia 1998
ISSN 1230-851X
Cena 1,30 zł

Na drogach po nowemu

1 stycznia weszły ważne zmiany do przepisów o ruchu drogowym. O mandatach, punktach karnych i ograniczeniach piszemy na str. 14.

Kasper śpiewak

Kasper Ekert - śpiewak operowy, animator kultury w Żerkowie, podróżnik jest bohaterem reportażu Anny Koprzas-Fijołek. Czytaj na str. 13

Sekretarz premiera

Krzysztof Kwiatkowski - osobisty sekretarz premiera Jerzego Buzka, udzielił wywiadu dziennikarzom „Gazety” akredytowanym na ostatnim zjeździe „Solidarności”. Czytaj na str. 11

Sylwestrowe szaleństwa

Na stronie 7 publikujemy foto-reportaż Jerzego Stachowiaka z nocy sylwestrowej na Ziemi Jarocińskiej.

W gminach bez porażek

Burmistrzowie i wójtowie gmin Ziemi Jarocińskiej podsumowali miniony rok. Na prośbę „Gazety” ocenili dokonania samorządów, przypomnieli najważniejsze sukcesy. W roku wyborczym o porażkach mówi się mało albo wcale. Czytaj na str. 8 i 9

Mniej autobusów

Od stycznia zawieszonych zostało wiele kursów autobusowych PKS w soboty i w niedziele, między innymi do Niedźwiad, Pleszewa, Żerkowa, Książa Wlkp. i Dobrzycy.

W soboty nie pojadą autobusy do Antonina (godzina odjazdu z Jarocina: 10.00), Dobrzycy (7.50 i 12.00), Książa Wlkp. (5.55 i 20.00), Jaraczewa (5.30), Niedźwiad (7.50, 12.20 i 16.20), Pleszewa (5.35), Żerkowa (17.20) i Dobieszczyny (7.45).

Dokończenie na str. 5

Oplątek z biskupem

„Jestem pełen podziwu dla waszych osiągnięć. Są one imponujące” - mówił ks. biskup kaliski Stanisław Napierała do władz miejskich podczas spotkania oplątkowego w jarocińskim ratuszu, które odbyło się w Nowy Rok.

Szerzej na str. 3

ORKIESTRA NA TRZY GŁOSY

W niedzielę w całej Polsce trwał VI finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W Jarocinie i okolicznych miejscowościach podczas kwest ulicznych i koncertu zebrano kwotę 12.361 złotych 17 groszy, którą przekazano na konto Fundacji Jurka Owsiaka.

Pierwsza z kwest, która odbyła się nie tylko na terenie samego Jarocina, ale również w okolicznych miejscowościach, została zorganizowana przy współpracy Polskiego Czerwonego Krzyża i Związku Harcerstwa Polskiego. - Inicjatywa została do młodzieży z liceum i harcerskiej sekcji. Polski Czerwony Krzyż jest naszym doradcą. Udostępniamy im namiot, namiotki, telefon. Zawsze jesteśmy gotowi, że ta akcja nie jest tylko dla nas, ale jest dla wszystkich, którzy chcą to organizować. Trzeba nimi tylko trochę pokierować i wszystko im pomóc - powiedział Tadeusz Zajdler, prezes Zarządu Powiatowego PCK w Jarocinie. W sumie w zbiórce pieniędzy wzięło udział trzydziestu sześciu harcerzy, członków szkolnego Związku Harcerstwa Polskiego. Kwe-

stowali oni także w Jaraczewie, Żerkowie, Noskowie, Wilkowie, Cielczy, Mieszkowie, Witaszycach i Kotlinie.

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy ma być akcją, która łączy wszystkich ludzi, gdy tymczasem w Jarocinie każda organizacja zbiera pieniądze oddzielnie. - Ja też tego nie mogę zrozumieć, dlaczego odbywa się kilka niezależnych akcji. Jeśli w przyszłym roku będziemy robić coś takiego, to będę chciał spotkać się ze wszystkimi i korzystając z pomocy koleżanek i kolegów z innych szkół, będę starał się doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie kilku oddzielnych akcji. Wnioski z tegorocznej Orkiestry wyciągniemy wszyscy - zapewnił Tadeusz Zajdler.

Dokończenie na str. 12



W niedzielę wolontariusze Orkiestry kwestowali głównie pod kościołami

FOTO Stachowiak

Jaraczewo

Sylwestrowa rada

Na sylwestrowym posiedzeniu radni gminy Jaraczewo zaakceptowali ostatni w tym roku zmiany w budżecie. Na sesji wręczono też nagrody dla zasłużonych pracowników gminy.

Dokończenie na str. 3

Kotlin

Podważony budżet

Na ostatniej sesji Rady Gminy wprowadzono zmiany w budżecie na rok 1997. Wniosek o zmianę budżetu na rok 1998.

Zmiany w budżecie ubiegłego roku dotyczyły zmniejszenia o 4.000 zł środków na funkcjonowanie przedszkola w Kotlinie i przekazanie ich na szkoły podstawowe.

Dokończenie na str. 5

Mistrzowie stołu

W pierwszą niedzielę nowego roku już tradycyjnie odbyły się Mistrzostwa Ziemi Jarocińskiej w Bilardzie. Na stołach w barze „Róża” rywalizowało prawie 30 zawodników. Wśród nich najlepszym okazał się Tomasz Bitner, który w finale pokonał Andrzeja Nowaka.

Szerzej na str. 15

Nowe Miasto

Budżet uchwalony

Budżet na 1998 rok uchwaliła Rada Gminy Nowe Miasto na ostatniej sesji. Dokonano też ostatnich poprawek, porządkujących budżet 1997 roku.

Dochody tegorocznego budżetu zaplanowano na kwotę 8.715 tys. zł, wydatki na 8.915 tys. zł. Jako źródło pokrycia niedoboru wskazano nadwyżkę budżetową z ubiegłego roku. Na inwestycje przeznaczono kwotę 638 tys. zł, co stanowi 7,2% ogółu planowanych wydatków. Rezerwa w wysokości 155 tys. zł zabezpiecza wydatki związane z remontami szkół.

Dokończenie na str. 3

Więcej za ciepło

O osiem procent wzrosła 1 stycznia cena za energię cieplną dostarczaną do jarocińskich bloków i instytucji zasilanych przez PEC. Jest to maksymalna stawka dopuszczona przez Ministerstwo Finansów.

Od 1 stycznia została uwolniona cena za dostarczane ciepło. Żeby jednak mieszkańcy nie odczuli dotkliwie podwyżki, przedsiębiorstwa energetyki cieplnej

w całym kraju mogą podnieść cenę dostarczanej energii maksymalnie do ośmiu procent.

Dokończenie na str. 3



urodzenia

Barbara Miśkiewicz
Mikołaj Kaźmierczak
Dariusz Towarek
Adam Andrzejewski
Tobiasz Szlachciak
Artur Zimny
Maja Kwiatkowska

śluby

10 stycznia

Leszek Jańczak (Stęgosz) - Justyna Kaczmarek (Stęgosz)
Arkadiusz Leśniewski (Pleszew) - Małgorzata Załona (Golina)
Wojciech Zalewski (Czaszczew) - Lucyna Błaszczak (Roszków)
Krzysztof Kaczmarek (Pawłowice) - Sylwia Misiarczyk (Cielcza)

zgony

Cecylia Woźniak l. 72 (Sławoszew)
Kazimierz Stysiak l. 71 (Parzew)
Władysława Bogaczyk l. 89 (Dobieszczynna)
Tomasz Stolecki l. 80 (Komorze, gm. Żerków)
Ignacy Rzepka l. 89 (Nowe Miasto)
Andrzej Szelągiewicz l. 92 (Chocicza)
Weronika Krell l. 82 (Stramnica)
Jan Woźniczka l. 83 (Góra)
Maria Wojtko l. 65 (Zakrzew)
Tadeusz Zalewski l. 68 (Kotlin)
Elżbieta Mikołajczak l. 91 (Cielcza)
Józef Mielczarek l. 83 (Witaszyce)
Stanisław Radziejewski l. 71 (Cerekwica)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

autogielda

Z nowym rokiem na giełdzie samochodowej w Jaraczewie nastąpił spadek cen aut, a tym samym ożywienie wśród kupujących. Zastawa 110 z 1980 r. za ok. 1.500 zł zmieniła właściciela. Wiele wystawionych aut, oferowanych było także przed tygodniem.

Po przyczepkę samochodową, której sprzedaż zapowiadana była tydzień temu, przyjechało aż trzech nabywców. Dużym zainteresowaniem cieszył się także pokaz działania urządzenia uniemożliwiającego ruch silnika.

targowisko

| | |
|---------------------|--------------|
| mąka „Tortowa” | 1,60 |
| mąka „Wrocławska” | 1,45 |
| mączka ziemniaczana | 2,00 |
| ryż | 1,90 |
| cukier | 1,80 |
| pomarańcze | 3,50 |
| cytryny | 4,00 do 4,50 |
| jabłka | 0,80 do 2,00 |
| pieczarki | 4,00 do 4,50 |
| cebula | 1,20 do 1,50 |
| marchew | 0,50 do 1,00 |
| ziemniaki | 0,40 |
| jabka | 5,00 do 5,70 |

kronika policyjna

□ 25 grudnia w Wilkowie niedaleko dyskoteki nieznany sprawca pobił Piotra B. i zabrał mu 50 zł. Pobity doznał złamania nosa i potłuczeń twarzy.

□ 28 grudnia w Jarocinie w sklepie należącym do SHP „Zgoda” na ul. Wrocławskiej nieznany sprawca nabył artykuły spożywcze postępując się fałszywymi bonami towarowymi wartości 100 zł.

□ Dzień później między Piekarzewem a Jarocinem nieznany sprawca skradł z samochodu ciężarowego man (nr rej. PKU 3957) koło zapasowe wartości 1.000 zł na szkodę firmy Euroade z Bełchatowa.

□ 29 grudnia w jarocińskim oddziale WBK zatrzymano fałszywy banknot o nominale 100 zł do ekspertyzy.

□ 30 grudnia w Witaszycach na ul. Stawnej nieznany sprawca wszedł na plebanie parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Z kancelarii skradł 40 zł.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

niebieska linia

Ogólnopolski bezpłatny telefon 0-800-20002 w sprawie przemocy domowej. O problemach związanych z adopcją dziecka oraz o ofiarach przemocy można rozmawiać pod numerem Adopcyjnego Telefonu Zaufania w Kaliszu 57-21-06; czynny w czwartki od godz. 16.00 do 18.00

telefon zaufania

Anonimowych Alkoholików, nr 747-15-22 w poniedziałki i środy w godz. 18.00 - 20.00. Porady psychologa we wtorki w godz. 18.00 - 20.00. Porady prawnika dla ofiar przemocy w rodzinie w czwartki w godz. 18.00 - 20.00.

dyżury aptek

Do 11 stycznia dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63). Od 12 do 18 stycznia dyżurować będzie apteka „Flos Rosae” (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 747-23-58).

Apteka „Remedium” czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-59).

szkoła rodzenia

Spotkania odbywają się w każdą środę w godz. 13.00 - 15.00 w przedszkolu nr 3 w Jarocinie, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne.rowadzi Kazimiera Pacia.

rynek pracy

31 grudnia w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 4.514 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 26 osób. Spośród 74 wyrejestrowanych 11 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla doradcy ubezpieczeniowego, głównego księgowego (pracownik administracyjno - biurowy), dla pracownika administracyjno - biurowego (absolwenta), księgowej (os. niepełnosprawna), akwizytora, osoby do obsługi stacji LPG, kierownika magazynu, kierownika zmiany, kierownika przetwórnictwa warzyw, elektronika, pracownika do hodowli drobiu, elektryka (mieszkaniec Żerkowa), referenta płac i kadr (rencistka), stolarza meblowego, kierownika budowy (do telekomunikacji) oraz nauczyciela plastyki, sprzętaczek (os. niepełnosprawna).

(jn)

Zebranie wędkarzy

Zebranie sprawozdawcze za 1997 rok Polskiego Związku Wędkarskiego Koło Jarocin - Miasto odbędzie się 18 stycznia o godz. 10.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury. Do końca 1998 roku nastąpi wymiana kart wędkarskich, zgodnie z rozporządzeniem wojewody. Razem z opłatą składki należy złożyć zdjęcie oraz zapłacić za nową kartę wędkarską.

Opłatek emerytów

Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” organizuje dla swych członków spotkanie opłatkowe. Spotkanie odbędzie się 7 stycznia o godz. 16.00 w sali nad kawiarnią „Klubowa”.

Pomóżmy Ani

Dziesięcioletnia Ania Niewiejska z Ostrowa Wlkp. od pięciu lat choruje na raka mózgu. Kiedy wszystkie możliwości leczenia w Polsce zostały wyczerpane, udało się dzięki ofiarności wielu ludzi umożliwić jej wykorzystanie ostatniej szansy - wyjazd do kliniki w Huston w USA. Ania wróciła już do domu, a jej stan zdrowia poprawia się. Przed dziewczynką jest jeszcze długa i droga kuracja. Ania bez przerwy musi brać leki przesyłane ze Stanów Zjednoczonych. Leczenie jest bardzo drogie, miesięcznie kosztuje około 6 tys. dolarów. Rodzice dziecka nie są w stanie płacić za niezbędne lekarstwa, a kuracja nie może zostać przerwana. Każda ofiarowana kwota będzie się liczyła w ratowaniu życia 10-letniej dziewczynki. Pieniądże można wpłacać na konto: Fundacja KORVITA DZIECIOM, Kredyt Bank PBI II O/Poznań 15001201-6578-27006-1 z dopiskiem: „Dla Ani Niewiejskiej”.

(jn)



Trwają prace remontowe nad odtwarzaniem zabytkowych piwnic jarocińskiego Skarbczyka. W tej chwili ekipy remontowo - budowlane wydobywają z nich ziemię. Na wiosnę przeprowadzona zostanie inwentaryzacja. Przygotowany zostanie także zakres dalszych prac remontowych

FOTO Stachowiak

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grażyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Anna Gogółkiewicz,

Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Piotr Marchwiak, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty.

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: „Listy” i „Halo, Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Nowe Miasto

Budżet uchwalony

Dokończenie ze str. 1

Kolejny rok zaplanowano w budżecie rezerwę celową w wysokości 132,7 tys. zł na pokrycie poręczenia kredytu gminie Żerków. Wójt Aleksander Podemski zapewnił, że w tym roku sąsiedzi mają spłacić do końca swoją pożyczkę i wówczas również tę kwotę będzie można przeznaczyć na fundusz inwestycyjny.

Budżet pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz Komisję Finansowo - Gospodarczą rady, został uchwalony jednogłośnie. Jest on niższy od budżetu realizowanego w 1997 r. o prawie 12 % po stronie planowanych dochodów. - Jest to budżet najniższy z tych, jakie realizowaliśmy w ostatnich siedmiu latach -

stwierdził radny Bolesław Szymański. Wójt Aleksander Podemski replikował: - *Ja bym na ten budżet patrzył z większym optymizmem. Goszczący ostatnio u nas Holendrzy zwracali uwagę na to, jak wiele w ciągu ostatnich kilku lat się u nas zmieniło na lepsze. To, co zrobiliśmy przy budowie infrastruktury imponuje cudzoziemcom i warto, żebyśmy i my to zauważali i patrzyli z większym optymizmem. Tego, co mamy w budżecie, starczy na spokojne kontynuowanie rozpoczętych inwestycji.* Podobnego zdania był Czesław Jarecki - przewodniczący rady, który zauważył, że środków w budżecie wystarczy na realizację zarówno zadań własnych, jak i zleconych gminie, a nie powinno ich też zabraknąć na najpotrzebniejsze inwestycje. (hc)

Jaraczewo

Sylwestrowa rada

Dokończenie ze str. 1

Na sylwestrowym posiedzeniu radni gminy Jaraczewo zaakceptowali ostatnie w tym roku zmiany w budżecie. Na sesji wręczono też odznaczenia dla zasłużonych mieszkańców gminy.

Radni podczas posiedzenia uchwalili zmiany w budżecie na 1997 rok. Ze względu na uruchomienie dotacji na wodociągowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz dotacji wojewody na dodatki mieszkaniowe, radni przekazali te środki zgodnie z przeznaczeniem.

Podczas sesji radny Janusz Idczak zakwestionował zasadność przekaza-

nia 6.000 zł na rzecz Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki. Radny zarzucił dyrektorowi GOKSiT Janowi Tomczakowi złe gospodarowanie środkami przyznanymi z budżetu gminy. Inny członek rady - Bronisław Kaczmarek wyraził wątpliwość, czy radny Idczak będący przewodniczącym komisji kultury właściwie dba o interes tego działu.

Rada Gminy przyznała odznaczenia dla osób zasłużonych dla gminy Jaraczewo. Medalem za Szczególne Zasługi odznaczono Kazimierza Banaszaka z Brzostowa i Edmunda Kowalczyka z Noskowa. Natomiast odznaczeniami Za Zasługi wyróżnieni zostali Kazimierz Antoniewicz z Panielki, Stanisław Banaszak, Jan Figan i Marian Biegański z Noskowa, Waldemar Geldner z Łowęcic, Józef Kuszyński z Jaraczewa i Zygmund Gendera z Niedźwiad. (ann, as)

Więcej za ciepło

Dokończenie ze str. 1

Uwolnienie cen polega głównie na tym, że została zlikwidowana dotacja, która uzupełniała różnicę pomiędzy wpływami od mieszkańców za centralne ogrzewanie, a kosztami eksploatacji urządzeń, produkcji i przesyłania energii cieplnej. - *Do tej pory nasza cena umowna była niższa od ceny urzędowej. Dlatego też nie występowały już od kilku lat dotacje do ceny za centralne ogrzewanie. W związku z tym mieszkańcy Jarocina mogą odczuć podwyżkę. Dla nas, jako firmy będzie to trochę mniej, ponieważ 5 % to wzrost z tytułu zmiany stawki podatku VAT z 17 % do 22 %. Te pieniądze muszą być odprowadzone do budżetu państwa. Pozostałe 3 % przypada naszemu przedsiębiorstwu - wyjaśnia Dariusz Musiał, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Jarocinie.*

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Jarocinie rozesało już wcześniej do wszystkich odbiorców ciepła nowe cenniki. Z usług PEC-u korzystają Spółdzielnia Lokatorsko - Własnościowa w Jarocinie i Zakład Gospodarki

Mieszkaniowej, które są administratorem jarocińskich mieszkań w blokach, a także 2 szkoły podstawowe, 4 przedszkola, niektóre zakłady pracy i instytucje użyteczności publicznej. Opłata za ciepło jest dwuczłonowa - stała i zmienna w zależności od zużytej energii. Każdy mieszkaniec, do którego dociera energia cieplna z PEC-u rozliczany jest z administratorem budynku. Dlatego też "ściągalność" świadczeń za ciepło od mieszkańca nie leży bezpośrednio po stronie jarocińskiego przedsiębiorstwa. - *Nie mamy wpływu na pojedynczego mieszkańca. To jest problem spółdzielni mieszkaniowej czy też ZGM. Na razie to oni, jako pośrednicy płacą, a z tym raczej nie ma problemu.* - mówi prezes Musiał.

W tej chwili administratorzy mieszkań pobierają stawkę tzw. zryczałtowaną za 1 m² powierzchni ogrzewanej lub w razie zamontowanego opomiarowania - za faktycznie zużytą energię cieplną. W przypadku opomiarowania zapłata uzależniona jest od temperatury zewnętrznej. - *Do tego dochodzi jeszcze kwestia regulacji ciepła we-*

Opłatek z biskupem

- „Jestem pełen podziwu dla waszych osiągnięć. Są one imponujące” - mówił ks. biskup Stanisław Napierała do władz miejskich podczas spotkania opłatkowego w jarocińskim ratuszu, które odbyło się w Nowy Rok.

Pobyt ks. biskupa Stanisława Napierały w Jarocinie rozpoczął się od mszy św. w kościele św. Marcina. Gościa witali ks. proboszcz Dariusz Matusiak, a także Paweł Leonhard - kierownik Delegatury Kuratorium Oświaty w Jarocinie - w imieniu środowisk nauczycielskich, a Antoni Regulski - prezes Cechu Rzemiosł Różnych w imieniu jarocińskich rzemieślników. We mszy uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich - przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski, burmistrz Paweł Jachowski, wiceburmistrz Henryk Kowalski, kilku jarocińskich radnych, a także reprezentacje lekarzy, nauczycieli, emerytów i rencistów oraz poczty sztandarowe.

W noworocznym kazaniu, w Święto Bożej Rodzicielki Maryi, ksiądz biskup wspominał nawiedzenie przed dwoma laty Jarocina przez Matkę Boską w wizerunku fatimskim i tęczę, która pojawiła się nad rynkiem wypełnionym wiernymi w czasie nabożeństwa.

Spotkanie opłatkowe w ratuszu rozpoczął koncert zespołu Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarocinie i jasełka wystawione przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. - *Przyznaję, że się wzruszyłem tymi pięknymi jasełkami, sposobem opowiedzenia Bożego Narodzenia przez dzieci. Jeśli pomożecie im rozwinąć się, Polska*

wnętrz mieszkania oraz uszczelnienie okien i izolacja ścian. Wszystkie te czynniki bowiem mają wpływ na ogólne koszty centralnego ogrzewania - twierdzi Dariusz Musiał. (jn)

★
Ośmioprocentowa bariera obowiązuje do końca marca. W następnym kwartale ceny za ciepło mogą zostać całkowicie uwolnione, a wtedy przedsiębiorstwa energetyki cieplnej nie będą związane już żadnymi limitami. Miejmy nadzieję, że podwyżki te będą uwzględniać granice zdrowego rozsądku.

JUSTYNA NAPIERAJ

trzeciego tysiąclecia będzie piękna - mówił ks. biskup. - *Dokonałem tutaj odkrycia - pierwszy raz usłyszałem, jak św. Józef mówi, bo w Ewangelii Józef nie mówi, a tu się odezwał. Ale to już jest koniec XX wieku - komentował przedstawienie.*

- *Trudno w taki dzień nie odnieść się do wydarzeń związanych z minionym rokiem. A był to rok ważny i wyjątkowy dla mieszkańców miasta i gminy Jarocin. Był to kolejny rok zrównoważonego rozwoju - jak to się teraz modnie mówi - stwierdził w przemówieniu burmistrz Paweł Jachowski i zapoznał gościa z inwestycjami prowadzonymi przez jarociński samorząd. Przypomniał również podpisanie umowy partnerskiej z Hatvanem i wspominał o kontynuowaniu współpracy z Libercourt i Veldhoven. Marian Sikorski - przewodniczący Rady Miejskiej zauważył, że za kilka miesięcy skończy się druga kadencja samorządu. Wyraził nadzieję, że następne władze gminy będą kontynuowały spotkania opłatkowe z biskupem. Marian Sikorski zaapelował też do zebranych: - *Czyńcie państwo to, co jest mile, co jest zawsze wzruszające. Czyńcie to, co zbliża ludzi, a nie to, co ich dzieli.**

Ksiądz biskup Stanisław Napierała wyraził uznanie dla władz miasta za dokonania ostatniego roku. - *Jestem pełen podziwu dla waszych osiągnięć. Są one imponujące - mówił. - O to właśnie chodzi - o budowanie wspólnego dobra - tej oczyszczalni, tego kolektora, tych szkół. To jest zadanie każdej władzy. Ale pozwólcie, że padnie tutaj słowo, które nie zostało jeszcze wypowiedziane - polityka. Wspólne dobro, jego budowanie, to jest dobra polityka.*

Przez prawie godzinę trwało dzieło się opłatkami. Tradycyjnie już do biskupa ustawiła się długa kolejka chcących złożyć mu życzenia. Zdrowia, sukcesów życzyli sobie wszyscy. Radnym i burmistrzowi szczególnie często życzone następnej kadencji. (rt)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGETYCZNY
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (0-62) 747-21-37 fax (0-62) 747-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- w dniu 17 stycznia 1998 r., w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰
m. Golina - ul. Dworcowa od nr 46 do dworca PKP, GS - mieszalnia pasz, „ERKO” - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe, RSP - budynek gorzelni

Przerwa spowodowana jest koniecznością wykonania prac eksploatacyjnych na urządzeniach energetycznych.

Przepraszamy za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej.

listy

Nigdy nie sądziłam, że będę zabierać głos (i miejsce w gazecie!) w takiej sprawie. A sprawa to dla mnie ani wyjątkowa, ani najważniejsza, jednak w rzeczy samej godna uwagi ze względu na okoliczności, jakie jej towarzyszą. Otóż chodzi o dyskotekę w Żerkowie, a uściślając - o jej otwarcie. Wielu młodych ludzi cieszyło się, że będą mogli w sobotnie wieczory gdzieś pójść, bo Żerków innych "atrakcji" niestety nie posiada. Żerkowskie władze nie proponują młodym ludziom dosłownie nic; zresztą nie bronię tu młodej generacji, bo ona sama zgnuśniła jakoś... Czasem jednak ma się ochotę gdzieś wyjść, ale gdzie? Do najbliższej kawiarni, kina czy na dyskotekę trzeba jechać kilkanaście kilometrów.

Dyskoteka miała być (bo nie wiem już, czy będzie) swoistą alternatywą spędzenia wolnego czasu dla młodego człowieka, który li tylko nauką nie żyje. (...) "dyskoteki nie będzie, bo to demoralizacja, degeneracja, źródło zepsucia". To był głos na "nie". A ja mówię, że to demagogia. Czy ludzie mówiący te słowa nie chodzili nigdy na "potupajki"? A teraz mają dorastające dzieci i co one robią? Nie czas i miejsce na wyjaśnienia.

Ludzie sąsiadujący z dyskoteką nie chcą, by ją otwarto. Nie wiem, czego się boją. Jeśli zamartwiają się o swoje bezpieczeństwo, proponuję dobrze się zagrozić lub kupić psa (najlepiej dużego i groźnego). Miejscowy stróż prawa wypowiedział się, iż nie jest w stanie zapewnić stuprocentowego bezpieczeństwa. Pytam - a czy ktokolwiek i gdziekolwiek może dziś komuś stuprocentowe bezpieczeństwo zapewnić? "A tak w ogóle, to niech otworzą, byleby nie koło mojego domu" - to też cytata.

My wszyscy jesteśmy tolerancyjni, otwarci i chętni - byleby daleko od nas to wszystko się działo, żeby przypadkiem nie narażać własnego ogródka i spokoju (nie wiem tylko czy ducha). Mieszkam 200 metrów od owego "placu boju", jakoś mi to nie przeszkadza, moim najbliższym też nie. Wielu mieszkańców Żerkowa jest podobnego zdania. (...) A gdyby w tym miejscu miano otworzyć dom dla chorych na AIDS, drodzy przeciwnicy dyskoteki...

Jeśli otworzą dyskotekę, z ciekawości wybiorę się tam, by dowieść, jak się sprawy mają. Teraz życzę - nie tylko żerkowiakom - do Siego Roku!

Nazwisko
do wiadomości redakcji

★

Dziękuję wszystkim ludziom ze Słupia, którzy chętnie składali podpisy o przywrócenie naszej wsi. Uważam, że wasze podpisy przyczynią się do tego, że wieś Słupia wróci. Wszyscy wiemy, że gmina Kotlin, nasza gmina, jest gospodarna, a jej wójt, pan Kwaśniewski, to człowiek dobry, który myśli o wszystkich ludziach w niej mieszkających. Każdego wysłucha i służy dobrą radą, dlatego osobiście postanowiłem się z nim spotkać. Po przedłożeniu pisma i wyjaśnieniu sprawy, dla której się tam znalazłem, usłyszałem od pana Kwaśniewskiego, że on nie widzi problemu. Słupia może zostać przywrócona, dowody osobiste wymienione, drogowskazy wrócą z nową nazwą wsi. To może oczywiście potrwać, bo trzeba załatwić różne sprawy. To były słowa pana wójta. Słowa, które usłyszałem były tak budujące, że nie wiedziałem, jak panu Kwaśniewskiemu dziękować. Było to pierwsze moje spotkanie z wójtem (...). Dziękuję w swoim imieniu i ludzi ze Słup, że pan wójt poważnie potraktował nasz problem.

Donoszę również, że pismo o przywrócenie wsi Słupia oraz wasze podpisy zostały wysłane także do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji - pana Janusza Tomaszewskiego.

Kazimierz Korczyk

★

W związku z ukazaniem się w "Gazecie Jarocińskiej" z dnia 2 stycznia 1998 r. artykułu pt. "Strajk w wodzie" komitet protestacyjny przy PWiK w Jarocinie informuje, że postulaty pracowników są następujące:

1. Podwyższenie bazy wynagrodzeń za miesiące listopad i grudzień 1997 r. do wysokości średniej krajowej.
2. Sprawiedliwy podział majątku:

- oszacowanie i uwzględnienie w podziale majątku wkładu wypracowanego przez pracowników - procent majątku przypadający dla pracowników w przypadku ustanowienia spółki kapitałowej,

- zapewnienie na okres co najmniej 15 lat bezpłatnego - z wyjątkiem mediów - korzystania z zajmowanej obecnie części bazy przy ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie,

- udział przedstawicieli pracowników w obradach Zgromadzenia Wspólników.

3. Uchwalenie realnej ceny działalności podstawowej (dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków) od dnia 1.01.1998 z zapewnieniem 10 % zysku zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11.12.1996 r. w sprawie urzędzeń zaopatrzenia w wodę i urzędzeń kanalizacyjnych oraz zasad ustalania opłat za wodę i wprowadzanie ścieków (Dz. U. nr 151 poz. 716) oraz ustawy z dnia 27.06.1997 r. o odpadach (Dz. U. nr 96 poz. 592)

Za takimi postulatami głosowało 95 % załogi akceptując akcję protestacyjną.

Za komitet protestacyjny:
Aleksandra Janicka (OPZZ)
Danuta Maćkowiak (NSZZ Solidarność)
Jadwiga Grzebińska

★

W związku z rozmowami przeprowadzonymi w dniu dzisiejszym (30.12.97) z burmistrzem Jarocina, panem Pawłem Jachowskim w obecności Przewodniczącego Rady Nadzorczej PWiK pana Marka Przymusińskiego, Komitet Protestacyjny PWiK Spółki z o. o. w Jarocinie zawieszona akcja protestacyjną do czasu zaopiniowania ceny na wodę i ścieki na 1998 r. przez komisję komunalną, jednak nie dłużej niż do 16 stycznia.

W przypadku nieuzyskania satysfakcjonujących informacji, dotyczących wszystkich zgłoszonych przez nas postulatów, począwszy od dnia 19 stycznia 1998 r. powracamy do akcji protestacyjnej w punkcie jej zawieszenia.

Danuta Maćkowiak
Przewodnicząca Komisji Zakładowej
Pracowników Komunalnych
NSZZ "Solidarność"
Benedykt Nicke
Przewodniczący NSZZ
Pracowników Komunalnych

★

Uczniowie Zespołu Szkół w Potarzysty, ich rodzice oraz wychowawcy czują duży niedosyt po przeczytaniu, w ostatnim numerze "Gazety", artykułu pt. "Szkolne jasełka". Przypominam, iż artykuł ten dotyczył konkursu świątecznego zorganizowanego w JOK-u 19 grudnia ubiegłego roku dla szkół podstawowych z miast i gminy Jarocin.

W artykule znalazły się błędne, a także niekompletne informacje na temat wspomnianego konkursu. Niewątpliwie prawdziwą była wiadomość o tym, że dzieci z Potarzysty zwyciężyły w tym konkursie. Natomiast już wzmianka o osobie przygotowującej dzieci jest nieprawdziwa. Pan Karol Michalak, który jako jedyny został wymieniony z nazwiska we wspomnianym artykule, jest członkiem kapeli towarzyszącej na co dzień zespołowi "Snutki", a w trakcie grudniowego konkursu grupie kołędniczej. Poza tym, jako nauczyciel muzyki, ćwiczył z dziećmi śpiewanie kołęd. Pan Michalak miał też swój wkład w sukces uczniów z Potarzysty. Chwała mu za to. Jednak szereg innych osób zdecydowanie bardziej zapracowało na ten sukces. Wypada wspomnieć tu, że przed konkursem w JOK-u, odbyły się eliminacje wewnętrzne w Potarzysty. Wszystkie klasy pod okiem swoich wychowawców wykonały szopki oraz karty świąteczne. Dopiero szkolne jury wytypowało szopkę i kartę na konkurs w JOK-u.

Pan Janusz Cieślak, nauczyciel w szkole w Potarzysty, przygotowywał dzieci do konkursu wiedzy na temat tradycji świątecznych. W omawianym artykule zabrakło informacji o tym, że to właśnie uczennica z Potarzysty, Marcelina Tomczyk, wygrała quiz dotyczący tradycji świątecznych. Dokładnie mówiąc, zabrakło w ogóle wzmianki o tym, że taki quiz był jedną z czterech obok szopek, kart świątecznych i grup kołędniczych konkurencji konkursowych.

Zdecydowanie najwięcej pracy, oprócz oczywiście dzieci, w przygotowaniu reprezentacji Potarzysty do omawianego konkursu, włożyła pani Aleksandra Mendelska - nauczycielka w Potarzysty oraz choreograf zespołu "Snutki". To właśnie ona przygotowała występ grupy kołędniczej. Dla ścisłości należy dodać, że to nie dzięki grupie kołędniczej szkoła w Potarzysty wygrała wspomniany konkurs, ale dzięki wynikom uzyskanym w pozostałych trzech konkurencjach. Dlatego też bardzo dziwne wydaje się sformułowanie zawarte na wstępie artykułu, mówiące o tym, że uczniowie z Potarzysty mieli zdecydowanie najwięcej fanów wśród jury. Takie sformułowanie, poza tym może budzić podejrzenie czytelników o stronniczość jury. Jest więc ono zdecydowanie niewłaściwe.

Jarosław Mendelski

Dnia 3 stycznia w wieku 46 lat
zmarł nagle w Szczecinie

ś. † p.

Henryk Rojewski

zawiadamia znajomych, przyjaciół i krewnych
pogrążona w głębokim smutku
rodzina

Serdeczne podziękowanie

dr B. Kulińskiej za serce i pomoc w chorobie
księdzu proboszczowi parafii Radlin za opiekę duchową
oraz rodzinie, krewnym, sąsiadom i znajomym
za modlitwy, zamówione Msze św., kwiaty
i odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Jadwigi Mrozińskiej

składa rodzina

Kotlin

Odważny budżet

Dokończenie ze str. 1

Zdaniem wójta jest to uchwała porządkowa: - Środki te są w przedszkolu zbędne, więc proponujemy przekazać je na szkoły podstawowe, gdzie do opłacenia są jeszcze rachunki bieżące. Radny Czesław Moch zapytał dlaczego przedszkole tych pieniędzy nie wydało - Moja żona przynosi [nauczycielka przedszkola - przyp. red.] tak krótkie kredki do ostrzenia, że pytam jej czy można kupić porządnych, a ona mówi, że nie ma pieniędzy. Powiem więcej - pojechałem z żoną, by kupić zabawki dla tej grupy, którą prowadzi. Wiercie mi, za te pieniądze należało kupić prezenty dla dwójki dzieci, a nie dla grupy. I dlatego nie rozumiem: nie kupuje się, bo nie ma pieniędzy, a tu zostają niewykorzystane - zdziwił się Sławomir Wąsiewski, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych wyjaśniał. -

To nie, że niewykorzystane, ale w tym sensie, że nie wpłynęły pewne środki. Są zapisy w planach - to jest jedna sprawa, a druga - to konkretne środki finansowe na kontach. W budżecie może być pozycja zapisana, ale faktycznie tych środków nie ma. Zdaniem wójta koszty utrzymania przedszkola są zbyt wysokie, wyższe niż wtedy, gdy przedszkole mieściło się w pomieszczeniach RSP - Na wszystko potrzeba czasu. Ja prawie dwóch lat potrzebowałem na przyjrzenie się w jaki sposób funkcjonują szkoły i jak "chodzą" pieniądze w oświacie. I widzę, że wysokie koszty przedszkola wymagają szczególnych wyliczeń i analiz. Dojdziemy do tego, niestety, już w styczniu - tłumaczył.

Przy omawianiu projektu budżetu na rok 1998 przewodniczący rady Józef Szymendera przedstawił pozytywną ocenę projektu przez Regional-

ną Izbę Obrachunkową w Poznaniu. Przyszłoroczny budżet jest zrównoważony. Dochody i wydatki zaplanowano w wysokości 6.319.288 zł. - *Największe wydatki będziemy musieli ponieść na utrzymanie oświaty w naszej gminie. Już dziś można przypuszczać, że nie będzie można luksusowo żyć, co było do przewidzenia przy podjętych inwestycjach. Nie oznacza to jednak, że w oświacie zabraknie na kredę, w sporcie nie będzie na piłkę, a w kulturze - na książki. Ta rada do takiej sytuacji nie dopuści* - powiedział Walenty Kwaśniewski.

Łącznie zaplanowano dziewięć zadań inwestycyjnych na kwotę 1.450.000 zł. Do najważniejszych zaliczyć należy budowę Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej - 800.000 zł. Do końca roku planuje się wykonanie budynku w stanie surowym. W Kotlinie kontynuowana będzie budowa sieci gazowej średniego ciśnienia za kwotę 400.000 zł i kanalizacji sanitarnej ulicy Teodorowskiej - 100.000 zł. Na budowę garaży strażackich w Wyszczkach i w Twardowie przeznaczonych zostanie odpowiednio 40.000 zł i 10.000 zł. Ochotnicza Straż Pożarna w Twardowie otrzyma 10.000 zł na zakup samochodu marki Żuk. W drugim kwartale 1998 planuje się wykonanie dwóch chodników we wsiach Twardów - 30.000 zł i Magnuszewice - 35.000 zł. Środki te przeznaczone zostaną na zakup materiałów i usług sprzętowych. Roboty budowlane wykonywane będą przez grupę pracowników robót publicznych. Planowana modernizacja oświetlenia ulicznego części ulicy Poznańskiej w Kotlinie kosztować będzie 25.000 zł. - *Nauczony doświadczeniem wiem, że co roku spada na gminę jakieś nieszczęście. W tym roku były dwa - wodociągowe. Nie chcę krakać, ale w przyszłym roku też może być wodociągowe. Chciałem zwrócić uwagę panom radnym, że przez te lata natworzyliśmy sobie majątku, który wymaga utrzymania* - tłumaczył wójt. Na nieprzewidziane wydatki bieżące zarezerwowano kwotę 30.000 zł. Radni jednogłośnie przyjęli projekt na rok 1998.

W sprawozdaniach z działalności komisji znalazły się wnioski o innych ważnych potrzebach nie uwzględnionych w planach inwestycyjnych. Prze-

wodniczący komisji zaproponowali, by nadwyżkę budżetową przeznaczyć m. in. na budowę chodnika w Sławoszewie i przy ulicy Poznańskiej oraz budowę drogi Wilcza - Magnuszewice i zamontowanie lamp w Parzewie.

- *Jest to na pewno budżet odważny, bo która rada w roku wyborczym zawężyłaby sobie inwestycje do - de facto - trzech zadań? Uchwalenie tego budżetu dzisiaj spowoduje, że zarząd od 2 stycznia będzie mógł podjąć realizację zadań i powoli sobie organizować robotę* - stwierdził Walenty Kwaśniewski.

Na sesji przyjęty został plan pracy Rady Gminy na pierwsze półrocze 1998 roku oraz gminny program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na rok 1998.

W odpowiedzi na prośbę radnego Feliksa Jankowskiego, by kolejny raz zwrócić się do telekomunikacji o założenie w Magnuszewicach automatu telefonicznego, wójt obiecał wysłać kolejne pismo. - *Nie chodzi o nową linię, nowy numer, bo jest telefon wiejski w mieszkaniu prywatnym, tylko o to, by go powiesić na zewnątrz* - tłumaczył radny Jankowski.

Walenty Kwaśniewski poinformował radę o otrzymanej przed sesją informacji o wprowadzeniu do przyszłorocznych planów inwestycyjnych przez firmę NETIA Telekom Kotlin, Dobrzyca i części Jarocina. Z kolei Telekomunikacja S.A. przygotowała list intencyjny o wspólnym finansowaniu inwestycji telefonicznych na terenie gminy Kotlin. W tej sytuacji - zdaniem wójta - należy wybrać propozycję korzystniejszą dla mieszkańców.

Zamykając sesję, przewodniczący Józef Szymendera podziękował wszystkim za kolejny rok wspólnej pracy - *Za kilkadziesiąt godzin minie rok 1997. Odbyliśmy 11 sesji. Podjęliśmy szereg bardzo ważnych decyzji, uchwał dotyczących tej gminy i życia jej mieszkańców. [...] Ludzie nas ocenią, ale myślę, że możemy mieć satysfakcję z dobrze spełnionego mandatu społecznego. Na pewno mądrością tej rady było to, że nasze sesje przebiegały w spokoju. Dyskusje były rzeczowe, bez osobistych wycieczek, czy przykrych wypowiedzi. Na Nowy Rok życzę satysfakcji z wykonanej roboty.*

GRAŻYNA CYCHNERSKA

Rezygnacja przyjęta

Rezygnacja Jacka Tomczaka z mandatu radnego została przyjęta niejednomyślnie przez Radę Miejską w Jarocinie. Jeden z głosujących był przeciw, a pięciu wstrzymało się od głosu.

Przed miesiącem, na sesji Rady Miejskiej Jacek Tomczak zapowiedział złożenie mandatu radnego. Na ostatnim posiedzeniu rady, w poniedziałek, pozostali radni głosowali nad przyjęciem rezygnacji z mandatu przez Tomczaka. "Nie zgadzam się między innymi z propozycją Zarządu dotyczącą budżetu gminy i miasta Jarocin na 1998 rok. Moim zdaniem środki zaplanowane na działalność sportową, a także na remont basenu są niewystarczające. Dużym błędem jest też po-

zbawienie dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie sali gimnastycznej, nie zapewniając w najbliższym czasie nowej. W związku z nieliczeniem się z moją opinią w tej oraz w wielu innych sprawach, rezygnuję z pracy w Radzie Miejskiej w Jarocinie" - oświadczył Jacek Tomczak w piśmie, które zostało odczytane podczas sesji. - *Takie myślenie jest złe. Każdy radny chciałby, aby jego intencje, jego wola w pełni została przyjęta przez radę. (...) O consensus można zabiegać, można go wypracować. (...) Obrażanie się na radę, która jest ciałem kolektywnym, myślę, że jest trochę nietaktem* - ocenił decyzję radnego Tomczaka przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski, za co skrytykował go radny Bogdan Udzik. - *Pan Jacek Tomczak ma duży dorobek w dziedzinie, którą wskazuje - przez swą rezygnację - jako nienależycie finansowaną przez samorząd. Można mieć na ten temat różne zdania, ale proponowałbym nie komentować jego woli. Raczej powinniśmy panu Tomczakowi podziękować za to, co jako trener, działacz sportowy osiągnął dla gminy. Przewodniczący rady stwierdził, że niczego nie komentuje, ale jedynie - jako radny - przedstawia swoją opinię.*

W głosowaniu zdecydowana większość opowiedziała się za przyjęciem rezygnacji Jacka Tomczaka z mandatu. Przeciw głosował radny Bogdan Udzik, a pięciu innych - wstrzymało się od głosu.

Mniej autobusów

Dokończenie ze str. 1

W niedzielę zawieszono kursy do: Antonina (10.00), Dobrzyca (7.50), Dobieszczynny (11.40), Królikowa (14.20), Książa Wielkopolskiego (20.00), Miniszewa (6.00 i 14.40), Bieżdziadowa (14.30), Niedźwiad (6.10, 12.20 i 16.20), Pleszewa - przez Racenów (5.35), Pleszewa (11.30), Żerkowa (17.20) i Bieżdziadowa (8.00) Nie będzie też można pojechać autobusem PKS z Gizalek do Jarocina, o godz. 4.55.

W niedzielę wprowadzone zostały dwa kursy: do Żerkowa (przez Radlin) o godz. 14.30 i z Żerkowa przez Dobieszczynę do Jarocina o godz. 12.07.

(akf)

(rr)

tel. 760-26-01 Najniższe ceny!

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN

UL. LEŚNA 14

TEL. 747-37-53



RATY!

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

Śpiewnie w życiu i w zespole

Rozmowa z BRONISŁAWĄ BAZELAK - instruktorką i opiekunką zespołu „Noskowiacy”

Trzynastcie lat pracy z zespołem pozwoliło na dobre zagościć „Noskowiakom” w pani życiu. Na ostatnim spotkaniu zawiadomiła pani jednak, że chce przekazać swoje obowiązki następcom. Czy trudno było podjąć taką decyzję?

Zawsze trudno jest przeprowadzać w życiu zmiany, a tym bardziej rozstać się z kimś - niezależnie, czy to jeden człowiek czy wspólnota. Chyba byłam zżyta z zespołem bardziej niż powinnam - może teraz byłoby mi łatwiej. Mimo to nie żałuję tych lat. Musiałam podjąć decyzję rezygnacji z pracy, ponieważ mam chore serce, jednak obawiam się, czy właśnie to rozwiązanie nie było bardziej niebezpieczne dla mojego serca.

W tańcu i śpiewie „Noskowiaków” jest wiele serca nie tylko instruktorki zespołu, ale i jego członków. Czy zawsze ochoczo podrywaliście się do ćwiczeń i obmyślenia nowych programów?

Różnie to bywało - jak w życiu - raz są lepsze raz gorsze chwile. Jednak atmosfera między nami była jakaś wyjątkowa. Ja mogę powiedzieć o sobie, ale chyba wielu to potwierdzi, że czasem mimo niezbyt dobrego nastroju i samopoczucia przychodziłam na próby. I ledwie zabrzmiały pierwsze takty muzyki, tancerze się objęli, a już zapomniałam o zmartwieniach i bólach. Nie zawsze była motywacja do tworzenia czegoś nowego, były różne trudności. Przeważnie z pieniędzmi na stroje i na przejazdy na występy, jednak pomoc z różnych stron - z ośrodka kultury w Jaraczewie i w Kaliszu, pozwoliła przezwyciężyć kłopoty. Były też problemy innego rodzaju. Członkowie zespołu to przeważnie młodzi ludzie - w przypadku chłopców w wieku poborowym. Kiedy oni szli do wojska pary się rozpadały. Były kryzysowe momenty, kiedy nie miał kto tańczyć, a wtedy nikt nie mógł mi pomóc. Chodziłam do krewnych i znajomych, namawiałam młodzież w szkole i w końcu jakoś zawsze znajdowali się chętni.

Te pokrewieństwa w zespole mają ponoć swoje znaczenie. Czy rodzinne koligacje są warunkiem przystąpienia do „Noskowiaków”?

Ależ skąd - my wszyscy jesteśmy jak jedna wielka rodzina, niezależnie od stopnia spowinowacenia. Myślę jednak, że w Noskowie, jak w każdej małej miejscowości większość mieszkańców to krewniacy. Tak też trafiali do zespołu. Jeśli potrzebowałam uzupełnić grupę, do kogo miałam iść? Ponieważ sama mam dużą rodzinę, szłam do swoich. Dla niejednego byłam ciotką, a ponieważ w zespole nikt nie stosował innego zwrotu pozostałam „ciotką” - chociaż pokrewieństwa są coraz dalsze, albo żadne. Ale oprócz tych więzi rodzinnych mamy też takie wywodzące się z zespołu - w trakcie trzynastu lat działalności z grupy wyszły trzy pary małżeńskie.



FOTO Stachowiak

Jednak zanim dorobiliście się rodzin w zespole i wspólnych sukcesów musiał być jakiś początek. Jak to się zaczęło?

Początkiem wszystkiego było oczywiście umiłowanie śpiewu i kultury ludowej. Jak już wspominałam miałam dużą rodzinę. Rodzice zawsze uczyli nas śpiewu - zwłaszcza ojciec. W najbardziej ciężkich czasach to pomagało nam przetrwać. Śpiew towarzyszył mi zawsze, od kiedy pamiętam. Muszę przyznać, że ciągle - bez względu na to, co robię, gdzieś w mojej duszy rozbrzmiewają piosenki ludowe. Czasem budzę się w nocy, przypominam sobie kilka słów i zastanawiam się, z której to było przyśpiewki - wystarczy, że zanucę melodie, a zapom-

niana piosenka powraca. Tak powstały zeszyty, w których notuję słowa i układam różne scenki rodzajowe. Bardzo się to przydało, kiedy zaszła potrzeba utworzenia zespołu. Było to przy okazji otwarcia naszej sali wiejskiej w 1984 roku. W trakcie uroczystości miał wystąpić zespół dziecięcy z sąsiedniej wsi. Nam to nie przeszkadzało, jednak stwierdziliśmy, że jesteśmy w stanie wystawić też własną reprezentację. I tak narodził się pomysł utworzenia zespołu „Noskowiacy”. Miała to być grupa tylko na jedną okazję, ale wydarzenia potoczyły się inaczej. Zobaczyła nas Ewa Zakrzewska z Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu i zaproponowała pierwszy wyjazd z naszym programem. Pożyczyliśmy stroje z Jarocina i pojechaliśmy. Od tej chwili zaczęły się systematyczne spotkania członków zespołu. Próbowaliśmy nowe układy taneczne, uczyliśmy się piosenek, a ja miałam coraz więcej motywacji, żeby przypominać sobie zasłyszane kiedyś utwory.

Trzynastcie lat historii zespołu to występy, próby, wyjazdy, czasem i sukcesy. Co przyniosło pani najwięcej satysfakcji?

Pierwszy nasz wyjazd do Krotoszyna i występ w ramach Estrady Folkloru przyniósł pierwszy sukces - już zostaliśmy zauważeni. Od tego czasu jeździliśmy na każdy następny taki przegląd i corocznie przywoziliśmy nagrodę. To było miarą naszego poziomu i dlatego bardzo sobie te wyróżnienia ceniliśmy. W 1988 roku zespół wyjechał na gościnne występy do Niemiec. A w 1997 roku zostaliśmy wyróżnieni w Kielcach. Otrzymaliśmy też nagrodę wojewody kaliskiego za naszą pracę i promowanie kultury ludowej. Występujemy na wszystkich uroczystościach na terenie naszej i sąsiednich gmin. Wiele pomocy udziela nam Jan Tomczak - dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Jaraczewie. Przychylny jest również wójt Maciej Pielarz.

Czy pani pożegnanie z zespołem jest ostateczne. Jaki wizerunek będą mieli „Noskowiacy” bez swojej „ciotki”?

Przyznaję rację tym, którzy sądzą, że nie ma ludzi niezastąpionych. Są młodzi, którzy ze mną pracowali i mam nadzieję, że dość dobrze mnie podpatrywali. Myślę, że Krystyna Andrzejewska jest osobą, która jak najbardziej nadaje się na kierownika zespołu, ale nie chcę przesądzać i czegośkolwiek sugerować. Nie mogę powiedzieć, że nie będę chodziła na próby, doradzała, jeśli tego będą potrzebowali - a jeśli gdzieś mnie jeszcze zaborą - chyba nie odmówię.

Rozmawiała
ANNA KONIECZNA

przed laty prasa donosiła

Pochwała.

Przy gaszeniu pożaru w dniu 10. Listopada r. b. w Lissewie powiatu Wrzesińskiego, odznaczyli się czynnością: 1) pan Matuszewski dzierżawca Kamienia - 2) kucharz Józef Lewandowski z Zutkowa - 3) Józef Zgorzelak z Lissewa i 4) gmina Łuszczanowska ptu Pleszewskiego, których wspólnej usilności zawdzięcza się ocalenie domu szkolnego 18 kroków od pogorzelniska odległego. To z pochwałą do publicznej podajam wiadomości.

Poznań, dnia 16. Grudnia 1840.

Król. Pruska Regencja. I.

„Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu”
Nr 1, 5 stycznia 1841 r.

Jarocińska
Kawa słodowa
„Basta”

nie różni się smakiem i aromatem od prawdziwej kawy ziarnistej a jest od niej znacznie tańszą i najzdrowszą.

Jarocińska
PALARNIA KAWY
„BASTA”

F. Basinski, Jarocin

TEL. 18. - - -

TEL. 18

„Orędownik Urzędowy na powiat jarociński”
Nr 3, 18 stycznia 1923 r.

Szkoły podstawowe woj. poznańskiego wzięły udział w zakończonym niedawno konkursie „Szkoła wzorem czystości i porządku”. Jedną z najlepszych okazała się Szkoła Podstawowa we wsi Góra w pow. jarocińskim. Jej uczniowie wykazali wiele

inwencji i dobrych pomysłów. Gazetki ścienné, konkursy, współzawodnictwo międzyklasowe, podniosły znacznie zdyscyplinowanie, czystość i porządek.

„Południowa Wielkopolska”
Nr 1, styczeń 1973 r.

Szukamy nowych twarzy

Nasz konkurs cieszy się sporą popularnością. Okazuje się, że wiele młodych dziewcząt i chłopców myśli o zawodzie modelki i modela. Jesteśmy pewni, że konkurs pomoże im spełnić marzenia.

Przypominamy, że może się do nas zgłosić każdy, kto prześle na adres redakcji zgłoszenie zawierające: imię i nazwisko, dokładny adres, numer telefonu, wymiary (wzrost, biust, talia, biodra) oraz dwa zdjęcia: portret i całej sylwetki.

Możecie liczyć na nawiązanie współpracy z poznańską agencją „Image International”, profesjonalne przeszkolenie do pracy na wybiegu, sesję zdjęciową, zaproszenie do udziału w finale konkursu Miss Wielkopolski '98 lub Miss Wielkopolski Nastolatki '98 oraz publikację zdjęć na łamach „Gazety Jarocińskiej”.

Na wasze zgłoszenia czekamy do końca stycznia. Na początku lutego ogłosimy wyniki konkursu. Warto zrobić pierwszy krok!

(ap)

SYLWESTER '97



Na jarocińskim Rynku bawiono się przy muzyce nadawanej przez JA-Radio



W restauracji „Victoria” na balu „w kosmosie” w strojach astronautycznych byli tylko kelnerzy. Goście z Ziemi mimo to bawili się doskonale



Burmistrz Jarocina Paweł Jachowski witał Nowy Rok na jarocińskim Rynku



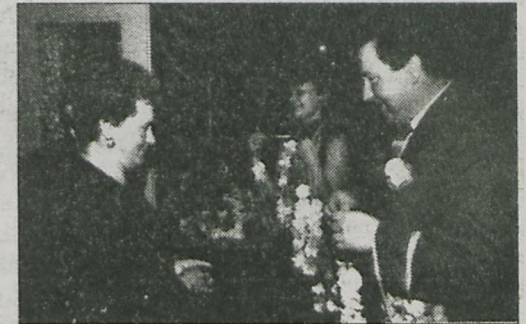
Na sali balowej w Sławoszewie nie zabrakło też księdza proboszcza Jerzego Rychlewskiego



W czasie zabawy w Sławoszewie nie wszyscy siedzieli sztywno za stołem



W Żerkowie na tradycyjnym balu stali bywalcy spotkali się w sali OSP



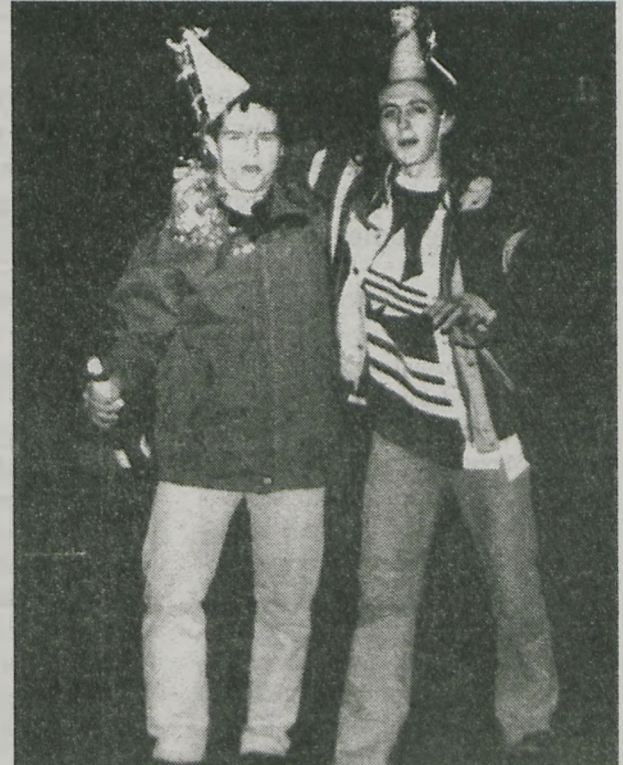
Na zabawie w stylu hawajskim, w Noskowie, bawiło się 150 osób



Na zabawie w Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie bawili się nie tylko rzemieślnicy



W Nowym Mięście największa zabawa odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury



Z butelkami szampana, w sylwestrowych nakryciach głowy jarociniacy witali na Rynku Nowy Rok

ALEKSANDER PODEMSKI wójt Nowego Miasta

Mogę powiedzieć, że w minionym roku nie było porażki. Powiedziałem to już podczas ostatniej sesji Rady Gminy: był to naprawdę udany rok. Wszystkie zaplanowane inwestycje wykonaliśmy, a było ich niemało. Klęsk nie było. Z tego się bardzo cieszę, bo po prostu wszystko, co było zaplanowane - się udało.

Chyba największym osiągnięciem dla gminy jest intensywna telefonizacja. Wiele wsi ma już telefony. Zamontowane są bardzo nowoczesne łącza. Po wielu dziesiątkach lat oczekiwania na ten upragniony telefon, mieszkańcy w końcu mogą sobie dzwonić. Wiadomo, że to zbliża ludzi i pozwala żyć na przyzwoitym poziomie. Kolejne numery są instalowane. Jeżeli dalej warunki pogodowe będą sprzyjające, to w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, praktycznie każdy w gminie, mieszkający nawet w najbardziej oddalonym punkcie, taki telefon będzie miał. Jest to bez wątpienia najważniejsze przedsięwzięcie i osiągnięcie ubiegłego roku.

W minionym roku oddaliśmy również do użytku nowoczesną oczyszczalnię ścieków w Klęce. To zadanie było zrealizowane w ciągu jednego tylko roku. Wybudowaliśmy kolejne odcinki nowych dróg. Rozbudowujemy Szkołę Podstawową w Chociczy. Została wreszcie ukończona budowa szkoły z salą gimnastyczną i zapleczem w Klęce. Już niedługo zostanie ukończona kanalizacja Nowego Miasta. W tym roku był realizowany trzeci etap tej inwestycji. To są takie najważniejsze przedsięwzięcia. Pewne opóźnienia dotyczyły gazyfikacji. Chcemy w tym roku położyć większy nacisk na tę inwestycję. Wiadomo przecież, że mieszkańcy naszej gminy czekają od



dawna, by w ich domach był gaz. Jest jeszcze sporo do wykonania, jeśli chodzi o naprawę chodników i ulic. Chcemy też zrobić znaczący krok w tym zakresie: żeby chociaż ten, kto wjeżdża do Nowego Miasta widział, że coś się dzieje. Zakopywaliśmy ostatnio doły powstałe podczas prowadzenia robót przy telefonizacji i gazyfikacji. Jestem właściwie z tego zadowolony, ale to w tym roku głównie będą te rzeczy realizowane.

W ubiegłym roku udało się także pozyskać sporo środków poprzez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Fundusz Ochrony Środowiska, dlatego też budżet ubiegłoroczny ostatecznie zamknął się kwotą nieco przekraczającą 10 mln. Gros tych pieniędzy poszło właśnie na inwestycje.

Jeżeli sił i zdrowia mi wystarczy, to raczej zamierzam kandydować. To byłaby moja trzecia kadencja. Oczywiście jest to uzależnione od tego, jakie będę miał poparcie i czy do czasu wyborów nie zmieni się ordynacja do rad gmin.

(jn)

ROK 1997

JANUSZ JAJCZYK burmistrz Żerkowa

Rok 1997 był niezły. Właściwie wszystkie zadania zostały wykonane. Jeżeli odnosić to w kategoriach sukcesu, można do niego zaliczyć przejęcie przez gminę basenów kąpielowych, po wielu latach utarek i różnych problemach. Ci, którzy byli na basenie, mogli zobaczyć, jak po pięćdziesięciu tylko dniach pracy, zmienił się wygląd obiektu. To, że gmina odzyskała swoje mienie, uważam za sukces mieszkańców.

Trudno rozpatrywać w kategoriach sukcesu natomiast te rzeczy, które należą do normalnego postępu cywilizacyjnego. Jeżeli robimy dziesięć kilometrów nowych dróg, gazyfikację, kończymy wodociągowanie gminy (zostało nam tylko kilkanaście gospodarstw) - można to uważać za sukces, ale można traktować również jako normalną, prawidłowo wykonywaną pracę. Zrobiliśmy drogi w Lgowie, Szczonowie, Prusinowie, Przybysławiu, drogę do Śmiełowa, ulicę Ogrodową w Żerkowie. Zakończyliśmy wodociągowanie wsi Lubinia Mała, gazyfikację Brzóstkowa, drugi etap kanalizacji Żółkowa. Rozpoczęliśmy wymianę przystanków autobusowych i oświetlenia. Nawieźliśmy też sporo żużla na drogi gruntowe. Założyliśmy ogrzewanie gazowe w Szkole Podstawowej w Raszewach. Przygotowa-



liśmy się też do rozpoczęcia budowy szkoły w Dobieszczyźnie. Inwestycja ta zostanie zakończona w ciągu 18 miesięcy, a może nawet wcześniej.

Gmina Żerków jest w ścisłej czołówce, jeśli chodzi o ilość wydatków inwestycyjnych na jednego mieszkańca. W województwie kaliskim zajmujemy pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że po podsumowaniu 1997 roku nasza pozycja nadal będzie tak dobra.

Sukcesem na pewno było to, że maksymalnie wykorzystaliśmy środki z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i z innych źródeł. To było w sumie 750 tysięcy złotych dotacji, czyli sporo, jak na naszą gminę. Umorzono nam część kredytu zaciągniętego na kanalizację Żerkowa. To było 140 tysięcy złotych.

Dzięki mieszkańcom, ich zaangażowaniu udało się nam uniknąć powodzi. Ci, którzy mieli strzec mienia swojego i sąsiadów, zrobili to bardzo dobrze.

Do porażki można by ewentualnie zakwalifikować to, że nie udało się przejąć całego obiektu Młodzieżowego Centrum Szkolenia i Rekreacji, mimo że gmina jest jego właścicielem. Nie zależało to jednak od władz i od samorządu. Wystąpiły bowiem problemy prawne związane z dotychczasowym użytkownikiem. Mam jednak nadzieję, że ta porażka ubiegłego roku zamieni się w sukces 1998 roku.

W tegorocznych wyborach zamierzam startować na radnego w moim okręgu wyborczym. Czy będę kandydował na burmistrza? Będzie to zależało od kształtu rady miejskiej, która zostanie wybrana. Chyba że zmieniłaby się ordynacja wyborcza, a na to się raczej nie zanoszą. Uważam, że bardziej obiektywne byłyby wybory bezpośrednie.

PIOTR PIOTROWICZ

(akf)

Nie będzie sali

W budżecie miasta i gminy Jarocin na rok 1998 nie ma ani grosza na budowę sali gimnastycznej dla Szkoły Podstawowej nr 2. W związku z planowaną rozbudową jarocińskiego sądu istnieje realne niebezpieczeństwo, że dzieci z "dwójki" już wkrótce nie będą mogły korzystać nawet z prowizorycznej sali przy Alei Niepodległości.

Mniej więcej od połowy ubiegłego roku wiadomo, że Sąd Rejonowy w Jarocinie będzie rozbudowywany. Została wykonana już dokumentacja, a według informacji docierających z Ministerstwa Sprawiedliwości będą zabezpieczone środki na ten cel. Inwestycja z pewnością poprawi tragiczne warunki, w jakich dotychczas pracuje jarociński wymiar sprawiedliwości.

W związku z planowaną rozbudową, zostanie zlikwidowana prowizoryczna sala gimnastyczna, z której obecnie korzystają uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2. W ubiegłorocznym budżecie zaplanowano pewne środki związane z budową obiektu sportowo

- rehabilitacyjnego przy ul. Kościuszki, który między innymi miał rozwiązać problem sali gimnastycznej dla "dwójki". Miała się w nim znaleźć nie tylko sala gimnastyczna, ale także pomieszczenia rehabilitacyjne dla potrzeb Warsztatów Terapii Zajęciowej. Z obiektu miała też korzystać Szkoła Podstawowa nr 6. Jednym z warunków, które postawiła Rada Miejska było uzyskanie na ten cel dofinansowania ze środków PFRON i Totalizatora Sportowego. W roku ubiegłym, w zasadzie, nie wykonano nic w kierunku realizacji obiektu.

W budżecie gminy na rok 1998 nie zaplanowano na ten cel ani złotówki.

Nowej sali nie będzie w najbliższym czasie, bo warunkiem dofinansowania jest zaangażowanie środków własnych gminy.

(rp)

Jarociński samorząd postanowił wydać w roku 1998 pieniądze między innymi na budowę kanalizacji deszczowej. Kolejna inwestycja kanalizacyjna. Łącznie ponad 500 tys. złotych ma pójść na ten cel. Nie wiem, czy rzeczywiście jest on tak pilny do realizacji.

Przed problemem sali gimnastycznej dla "dwójki" wszyscy jarocińscy decydenci chowają głowę w piasek, znajdując wiele tłumaczeń i wyjaśnień. I wiceburmistrz i przewodniczący rady napisali do "Gazety", że nic w tej sprawie nie mogą. A może nie chcą. Napisali prawdę.

Nie ma za to środków, aby wybudować obiekt sportowy, który może przez długie lata w dobry sposób służyć dzieciom i młodzieży. Wody deszczowe popłyną oddzielną rurą. Dzieci za to będą krzywe i chorowite. Tak będzie zapewne taniej i lepiej.

W GMINACH

PAWEŁ JACHOWSKI burmistrz Jarocina

W całorocznej analizie na pewno sukcesem są inwestycje, czyli to, co gmina buduje, powiększając swój majątek. A świadczy to o prężności i rozwoju gminy. Jeśli inwestycje udaje się kończyć, oznacza to, że gminę stać na jeszcze więcej.

Do inwestycji, które śmiało mogą nazwać sukcesem, należy oddanie zbiornika wodnego w Roszkowie, w którego kosztach budowy gmina partycypowała. Zbiornik zmienia krajobraz naszej gminy. Powstało jezioro, które niewątpliwie będzie miało wpływ na gospodarkę wodną, ale w przyszłości będzie sprzyjać rekreacji, przynajmniej takiej weekendowej. Myślę nawet, że jest to wydarzenie nie tylko na skalę gminy, ale całej Ziemi Jarocińskiej.

Niewątpliwym sukcesem jest też zaawansowana budowa składowiska odpadów stałych - inwestycja może mało zauważalna, bo prowadzona na uboczu, poza miastem. Jest to niezbędne przedsięwzięcie ze względu na rozpoczęcie procesu związanego z zagospodarowaniem odpadów w sposób, w jaki zostanie to określone w przepisach roku 2000 - bardzo restrykcyjnych, wynikających z aspiracji do włączenia Polski do Unii Europejskiej.

Sukcesy to także budowa oświetlenia na ruchliwych drogach - przy ul. Jarocińskiej w Golinie, przy ul. Jarocińskiej w Zakrzewie, modernizacja oświetlenia ul. Żerkowskiej w Jarocinie. Zwiększy to z pewnością bezpieczeństwo w naszej gminie.

Prawdziwym sukcesem dopiero przyszłej kadencji samorządu będzie dokończenie budowy części biologicznej oczyszczalni ścieków w Ciel-



czy. Wspaniale się stało, że już jest wykonany kolektor przesyłowy o standardzie naprawdę europejskim. Chciałbym podkreślić, bo mało się o tym mówi, że budowa oczyszczalni jest inwestycją bezpieczną pod względem finansowym, nie wymaga poszukiwania pieniędzy z zewnątrz. Kolejną prowadzoną inwestycją ekologiczną jest budowa oczyszczalni i kanalizacji Witaszyc. W 1997 roku mogliśmy się cieszyć z oddania do rozruchu oczyszczalni. Uważam, że podjęcie decyzji o przeznaczaniu tak wielkich funduszy na ten cel - co niewątpliwie ograniczyło możliwość wydatkowania pieniędzy na coś innego - było nie tylko słuszne, ale też niezbędne. Potężnym przedsięwzięciem jest też budowa kolektora sanitarno-deszczowego "Ciświca".

Bardzo cieszę się, że jest realizowana i zdaje egzamin polityka, jaką założyliśmy przejmując szkoły podstawowe. Z budżetu przeznaczamy środki inwestycyjne na konieczne rozbudowy. Pierwsza była Szkoła Podstawowa nr 3,

w tym roku będzie szkoła w Prusach, w przyszłym w Mieszkowie. Środki inwestycyjne z budżetu gminy są wydawane łącznie z pieniędzmi na modernizację pochodzącymi z subwencji oświatowej. Ta kumulacja skutkuje tym, że dzieci i młodzież uczęszczają do szkół po generalnym remoncie, o dobrym standardzie. Kontynuowana jest budowa szkoły w Roszkowie, która być może zostanie ukończona w 1998 roku.

Prawie trzysta miliardów starych złotych przeznaczaliśmy na drogi oraz chodniki. W większości jest to jedynie dbanie o stan, który już istnieje i naprawy pozimowe, a nie budowa nowych dróg, nad czym ubolewam. Cieszę się z wybudowania, przy współudziale środków z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, drogi do wsi Dąbrowa. Oznacza to, że dbamy nie tylko o mieszkańców miasta, ale także ludzi mieszkających na krańcu gminy. Myślę, że nie wszystko musi być ekonomicznie uzasadnione. Trzeba przede wszystkim brać pod uwagę interes społeczeństwa.

MACIEJ PIELARZ wójt Jaraczewa

Realizacja planu inwestycji w ubiegłym roku pozwala nam z czystym kontem wejść w nowy rok. Mam nadzieję, że będzie to dobry start dla nowej rady, która będzie kontynuowała realizację tegorocznego budżetu. Inwestycje minionego roku dotyczyły trzech podstawowych dziedzin - wodociągowania, gospodarki komunalnej i oświaty.

Jeśli mówimy o wodociągowaniu gminy, realizacja ubiegłorocznych zadań doprowadziła do zwodociągowania 70 % powierzchni gminy, co odnosi się do 80 % ludności. Został zakończony proces wodociągowania Brzostowa, Wojciechowa i Łowęcic. Realizacja tego zadania pozwoli nam jednocześnie rozpocząć budowę wodociągu w Łobzowcu. Wszystko to mogliśmy doprowadzić do pomyślnego finału w dużej mierze dzięki pomocy miejscowej ludności i działaniom społecznych komitetów budowy wodociągu.

Około 1 mln, poza wszelkimi planami, musieliśmy włożyć w przebudowę instalacji sieci wodociągowej w obrębie ulic Poznańskiej i Kapitana Sobczaka w Kotlinie. W trybie awaryjnym musieliśmy wykonać połączenie wodociągów Twardów - Kotlin.

Był to rok normalny, a może nawet kłak lepszy od poprzednich. Nie czuję, żeby gdzieś coś się zawaliło.

W 1998 roku bez większego wysiłku powinniśmy zbudować kolejną część sieci gazowej. Trzeba wybudować 130 km gazociągu, a jesteśmy na początku drogi. Dziś mamy pewnie ok. 3 km sieci. Natomiast najważniejszą inwestycją będzie budowa szkoły w Woli Książęcej, która jest przewidziana na trzy lata. W przyszłym roku nie będziemy budowali ulic.

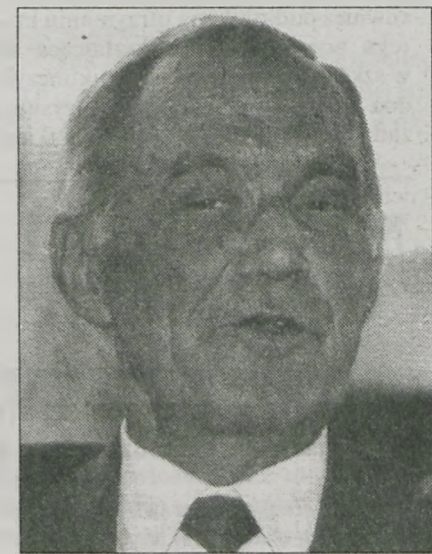
Dla mnie osobiście był to rok ważny. W 1997 obchodziłem 50. rocznicę urodzin. W tym roku minęła też okrągła rocznica trzydziestu lat pracy zawodowej, w tym aż 27 w Kotlinie.

(gc)

Z zadowoleniem przyjęliśmy też możliwość budowy obwodnicy Jarocina w ramach powstawania trasy szybkiego ruchu.

Porażki? Patrząc na nasz samorząd, uwzględniając to, co możemy zrobić w radzie, w ramach budżetu, wypracujemy chyba akceptowany przez wszystkich consensus. Może to powoduje, że porażek nie widzę. Wolałbym, żeby błędy, porażki wymieniał ktoś z otoczenia, z boku, skąd może je widać. Małą porażką może jest niewydanie w tym roku - na 110-lecie powiatu jarocińskiego i 740-lecie Jarocina - monografii. Nie wiem, czy mogę zaliczyć do porażek też to, że na razie nie rozpoczęła się rozbudowa sądu, a także nie powstał w Jarocinie inspektorat ZUS-u.

O tym, czy będę ubiegał się o kolejną kadencję, już wspominałem na łamach "Gazety". Należę do Unii Wielkopolan. Posiadam już odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie. A ostateczna decyzja o ewentualnym kandydowaniu należy do kolegów z Unii Wielkopolan. (rr)



Następnym ważnym działem inwestycji była gospodarka komunalna. Z ubiegłorocznego budżetu udało się nam wyremontować 1.200 metrów ulicy Okrężnej w Noskowie i 1.000 metrów drogi Brzostów - Wojciechowo. Założyliśmy też 500 metrów chodnika w Jaraczewie. Budżet gospodarki komunalnej obejmował również bieżące remonty i modernizacje.

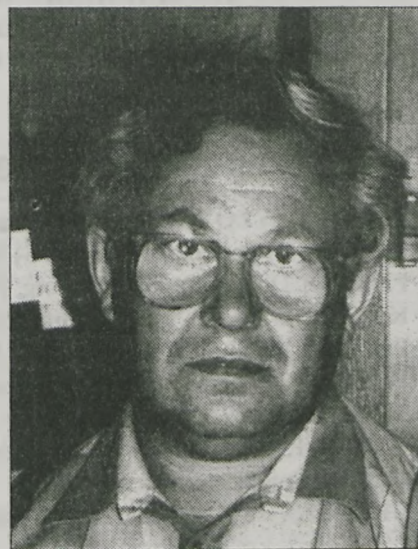
W ubiegłym roku poświęciliśmy wiele uwagi inwestycjom oświatowym. W Górze została zakończona rozbudowa szkoły. Dzieci mogą już korzystać z nowych sanitariatów i dwóch dodatkowych izb lekcyjnych. Podobna inwestycja była kontynuowana w Noskowie. W Szkole Podstawowej w Jaraczewie powstaje węzeł ciepłowniczy, zaplecze pod salę gimnastyczną i sanitariaty. Najważniejszym zadaniem była jednak budowa szkoły w Rusku. Mimo ograniczonych środków udało się wykonać założone w planie prace - stolarkę okienną, instalację centralnego ogrzewania i część wykończenia wnętrza. Zakładamy w tym roku oddanie tej szkoły do użytku.

Uchwalony na początku ubiegłego roku budżet gminy został w trakcie dwunastu miesięcy powiększony o blisko 20 %. Były to przede wszystkim środki z zewnątrz, ale i zwiększenia w trybie normalnym. Wynik ten uważam za spory sukces.

(ann)

WALENTY KWAŚNIEWSKI wójt Kotlina

Rok zwyczajnej harówki, bo to trzeba tak nazwać, ale i rok odważnych decyzji. Gmina podjęła samodzielnie budowę zupełnie nowej szkoły w Woli Książęcej, co prawdopodobnie będzie kosztować około 3,5 mln. Przy możliwościach budżetowych takiej gminy jak nasza jest to decyzja naprawdę odważna. Druga ważna decyzja to rozpoczęcie budowy sieci gazowej w Kotlinie. To by były dwie główne sprawy tego roku, choć robiliśmy jeszcze na drogach. Za 800.000 zł wybudowaliśmy ulic. Cieszę się z tego samego z czego cieszy się iluś mieszkańców naszej gminy. Cały czas prowadzimy modernizację oświetlenia ulicznego, m.in. w Kotlinie. Część Wyszek otrzymała również nowe oświetlenie. Wszystkie zadania za które gmina mogła ponosić pełną odpowiedzialność zostały wykonane. Nie zostały zrealizowane te założenia, gdzie punkt decyzyjny nie leżał po stronie gminy.



Dotyczy to głównie telefonizacji Woli Książęcej Wysogotówka. Ale nie można zapomnieć, że w tym roku udało się założyć telefony w Twardowie.

Cieszę się na pewno z tego, że udało się zrobić remonty - jak ja to nazywam - zachowawcze w szkołach.

Wystąpiły też określone trudności.

Podatki '97

Odliczenia na studia i doskonalenie zawodowe

Po raz pierwszy można odliczyć od podatku wydatki na kształcenie dzieci na studiach. Podobnie, jak w ubiegłym roku można również dokonać odliczenia z tytułu doksztalcania i doskonalenia zawodowego podatnika.

Nowością w 1997 roku jest odliczenie przysługujące z tytułu wydatków na odpłatne kształcenie w szkołach wyższych, w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym. Odliczenia dokonujemy od podatku w wysokości 19 % poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 370 zł. Odliczenie przysługuje na kształcenie w szkołach wyższych zarówno dzieci własnych lub pozostających na utrzymaniu podatnika, jak i samego podatnika. Ustawodawca ustanowił jednak granicę wiekową. Prawo do odliczenia przysługuje bowiem podatnikowi kształcącemu się w szkole wyższej, jeśli nie ukończył 35 roku życia. Takiego samego odliczenia może dokonać również podatnik, na utrzymaniu którego pozostaje osoba kształcąca się w szkole wyższej, jeżeli nie ukończyła ona 25 roku życia i nie uzyskuje żadnych dochodów - z wyjątkiem

zwolnionych od podatku dochodowego, np. stypendium naukowe. Z odliczenia mogą skorzystać ci podatnicy, którzy mają udokumentowane poniesione wydatki, np. dowodem wpłaty. Jeżeli wydatki dotyczą edukacji dzieci własnych lub przysposobionych, to limit odliczeń przysługuje łącznie obojgu małżonkom. W przypadku, gdy małżonkowie rozliczają się oddzielnie, to odliczenia z tego tytułu dokonuje jedno z małżonków. Wydatki na odpłatne kształcenie w szkołach wyższych można odliczyć od podatku tylko w tym roku, w którym zostały poniesione. Odliczenia z tego tytułu nie należy mylić z odliczeniem z tytułu odpłatnego doksztalcania i doskonalenia zawodowego podatnika. Podatnik do 35 roku życia, który studiuje i pracuje może wybrać, z którego odliczenia skorzysta. Wydatki poniesione przez podat-

nika na własne kształcenie w szkole wyższej i z tego tytułu odliczone od podatku nie mogą być jeszcze raz odliczane w ramach limitu na odpłatne kształcenie i doskonalenie zawodowe. Dlatego też z tytułu kształcenia w szkole wyższej mogą być odliczone tylko te wydatki, które nie zostały odliczone z tytułu doksztalcania i doskonalenia zawodowego podatnika. W takim przypadku z odliczenia na odpłatne doksztalcanie i doskonalenie zawodowe podatnik może skorzystać tylko dodatkowo, jeżeli np. uczęszcza na kursy językowe (organizowane przez podmioty prowadzące działalność w tym zakresie).

Od podatku odliczamy także wydatki poniesione przez podatnika w 1997 r. na odpłatne doksztalcanie i doskonalenie zawodowe. Odliczana kwota jest w wysokości 19 % poniesionych wydatków, nie więcej jednak niż 210,90 zł. Za wydatki poniesione przez podatnika na odpłatne doksztalcanie i doskonalenie zawodowe uważa się koszty: doksztalcania w formach szkolnych i pozaszkolnych, określone w przepisach w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych; poddania się egzaminowi na tytuł kwalifikacyjny; nauki języka obcego w formach zorganizowanych przez podmioty prowadzące działal-

ność w tym zakresie. Ponadto wydatki poniesione z tego tytułu podlegają odliczeniu, jeżeli nie zostały odliczone jako wydatki na odpłatne kształcenie w szkołach wyższych i nie zostały zaliczone do kosztów uzyskania przychodów czy też nie zostały zwrócone podatnikowi w jakiegokolwiek formie. "Przykładowo, jeżeli podatnik uczy się w szkole wyższej i z tego tytułu dokonuje odliczenia, a koszty czesnego wyniosą 4000 zł, to 19 % od tej kwoty będzie 760 zł. Jednakże od podatku możemy odliczyć tylko 370 zł. Natomiast, jeśli oprócz studiowania podatnik doksztalca i doskonalony zawodowo w wyniku czego zdaje egzamin kwalifikacyjny, to 19 % tych wydatków może odliczyć od podatku do limitu 210,90 zł" - wyjaśnia Wiesława Krysiak, kierownik działu podatku dochodowego osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym w Jarocinie. Odliczenia od podatku wydatków na doksztalcanie i doskonalenie zawodowe podatnik może dokonać tylko w tym roku podatkowym, w którym zostały one poniesione i są odpowiednio udokumentowane. Odliczenia takiego może dokonać każdy z małżonków oddzielnie, jeśli spełnia wymagane do tego warunki. "Jest to odliczenie indywidualne, które przysługuje tylko temu podatnikowi, który doksztalca się i doskonalony zawodowo." - dodaje Wiesława Krysiak.

IZABELA BUKOWSKA

Najlepiej w domu

Tylko połowa dzieci z Domu Dziecka w Górze mogła spędzić święta w rodzinnych domach. Niektóre dzieci były zaproszone do zaprzyjaźnionych rodzin, inne pozostały w domu dziecka.

"Każdego roku przed świętami Bożego Narodzenia dzieci stają się bardziej nerwowe, bowiem nie wiedzą, czy ktoś z rodziny zabierze je na święta do domu" - mówi dyrektor Domu Dziecka w Górze, Eugeniusz Urbański. Wszystkie dzieci marzą o tym, by jechać do domu. "Lubię Boże Narodzenie, bo jest wtedy miło, można jechać do rodziny. Najlepiej jest w domu" - zwierza się Tobiasz. "Ja chciałbym na stałe wrócić do domu" - dodaje Maciek. Tylko Justyna woli pozostać w Domu Dziecka - "Nie mam mamy. Tata wcale nie przygotowuje wieczerzy. Kocham tatę, ale nie chcę do niego jechać. Tu jest mi lepiej" - wyjaśnia dziewczynka.

Dyrektor i opiekunowie starają się, aby święta Bożego Narodzenia miały charakter rodzinny. Jednak pomimo że dzieci w domu mają często gorsze warunki, chcą być z rodzicami. "W tym roku 25 dzieci wyjechało do rodziców bądź do najbliższej rodziny, 12 było zaproszonych do zaprzyjaźnionej rodziny. Natomiast ośmioro pozostało w Domu dziecka" - poinformował dyrektor placówki.

"Wszystkie dzieci mają swoje rodziny. Jednak nie idą do sądu po zgodę na pobyt dzieci w domu. Najczęściej są to rodziny patologiczne. Jest im wygodnie, że nie muszą się martwić o jedzenie czy prezenty" - mówi Natalia Radziejewska, wychowawczyni.

Już tydzień przed świętami rozpoczynają się w placówce opiekuńczej różne imprezy. "Kilka dni przed Bożym Narodzeniem był gwiazdor, były występy przygotowane przez uczniów Szkoły Zawodo-

wej nr 1 i 2. Uczniowie przywieźli wiele prezentów dla wszystkich dzieci" - wyjaśnia opiekunka. Była też bardzo uroczysta wieczerza dla wszystkich dzieci i pracowników. Oprócz tego 24 grudnia była druga kolacja wigilijna dla tych, którzy pozostali w placówce. "Dzieci otrzymały wiele słodyczy, prezentów od sponsorów. Jednak nic nie zastąpi im rodzinnego domu. Wywiady środowiskowe dowodzą, że rodziców często nie stać, żeby zabrać dzieci do domów. Coraz częściej rodzice są osobami bezdomnymi" - dodaje Eugeniusz Urbański.

IWONA NOWICKA

Kolorowanki nagrodzone

Do naszej redakcji napłynęło od dzieci kilkadziesiąt kolorowanek. Wybraliśmy dziesięć najładniejszych. Nagrody - zestaw pisaków lub farbek (do wyboru) otrzymują:

Emilia Barcz (Siedlemin, ul. Główna 11), Patrycja Hudak (Wilkowyja, ul. Powstańców Wilk. 97), Marcin Kaczmarek (Jarocin, al. Niepodległości 9/15), Robert Kordus (Rusko 2), Agnieszka Kończal (Mieszków, ul. Radlińska 2), Ewa Burdelak (Golina, Stefanów 6/15), Izabela Barańska (Chrzan 161), Beata Pilarczyk (Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 81) Piotr Krukowski, Damian Krukowski (Dobieszczynna 20).

rowiązanie krzyżówki z dodatku świątecznego

Hasło: *Kto szanuje święta Boże, temu Pan Bóg dopomoże.*

Nagrody wylosowali:

DANUTA KORZENIEWSKA - Jarocin, os. Kościuszki 1/70 (100 zł), BOGUMIŁA SZCZEPANIAK - Kotlin, ul. Norwida 39 (50 zł), BEATA JABŁOŃSKA - Jarocin, ul. Maratońska 9 (20 zł), MARIA MELKA - Kotlin, ul. Chopina 7 (10 zł), DOROTA MOSZYK - Chrzan 78 (10 zł), ZOFIA KĘDZIORA - Boguszyn, ul. Śremska 27 (10 zł)

rowiązania zadań z dodatku świątecznego

WIROKRZYŻÓWKA (str. 51) - Prawoskrętnie: A) surowica, B) rozbitek, C) bagażnik, D) parafina, Poziomo: 3) Mars, 4) wikt, 6) front, 9) krab, 10) żart, Pionowo: 1) kadr, 2) skok, 5) czołg, 7) nurt, 8) bura
KRZYŻÓWKA (str. 51) - Poziomo: 6) sanitariusz, 7) moralizator, 8) kameralista, Pionowo: 1) samowar, 2) minaret, 3) kanibal, 4) pirania, 5) eskorta
WIRÓWKA (str. 51) - Literę "K" zawierają wyrazy: 1) konował, 2) kopyto, 3) wysypka, 6) zielonka, 7) mokasyny, 10) tombak, 11) potomek, 12) Irokez
WIRÓWKA (str. 53) - Awokado, Budowla, Cwaniak, Dekalog, Englert, Fregata, Granica, Hotelik, Intryga, jonatan
UKOŚNIK (str. 53) - Litera "Ł" występuje w diagramie 6 razy.

Nagrody wylosowali:

GRAŻYNA NOWAK - Poręba 30 (50 zł), KATARZYNA BŁASZYK - Jarocin, ul. Gajowa 7 (20 zł), ALICJA GOŁĘBIAK - Nowe Miasto, ul. Dębowa (10 zł), IRENA MOCH - Jarocin, ul. Nowa 6/6 (10 zł), ANIELA PRZYBYLSKA - Jarocin, ul. Traugutta 9/4 (10 zł), KAZIMIERA KOŁODZIEJCZAK - Jarocin, os. 1000-lecia 3/23 (10 zł), HELENA GOŚCINIAK - Jarocin, ul. T. Kościuszki 9 (10 zł)

Po odbiór nagród prosimy zgłaszać się w ciągu dwóch tygodni do biura ogłoszeń „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, Rynek - Ratusz).

Rozmowa z KRZYSZTOFEM KWIATKOWSKIM - osobistym sekretarzem premiera Jerzego Buzka

Mnich za plecami premiera

Jak to się stało, że dwudziesto- pięcioletni z podlódzkiego Zgierz nagle, właściwie z dnia na dzień, stał się osobistym sekretarzem premiera Jerzego Buzka?

Ze względu na sytuację, potrzebna była młoda i dynamiczna osoba, w jakiś sposób już sprawdzona. Wcześniej, jako przedstawiciel Akcji Wyborczej Solidarność, współorganizowałem prawyborczy w Wieruszowie. Organizowałem też zlot młodzieży prawicowej. Wypadło to na tyle dobrze, że ludzie, którzy podejmowali decyzje, uznali, iż nadaje się na to stanowisko.

Czyli wystarczyły doświadczenia zdobyte na prawyborach i w organizacji zlotu, aby zostać osobistym sekretarzem premiera?

Myślę, że te doświadczenia były jednym z elementów branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o obsadzie funkcji osobistego sekretarza premiera.

A te pozostałe elementy... Konięcznie było czyjeś poparcie?

W ramach swojej wcześniejszej działalności miałem kontakt z różnymi osobami z AWS - przewodniczącym Marianem Krzaklewskim, Januszem Tomaszewskim, Jackiem Rybickim, Markiem Kempsem. Oni wszyscy znali mnie od tej strony praktycznej. Myślę, że dzięki temu byli w stanie wystawić mi takie referencje, które umożliwiły podjęcie tej pracy.

Co więc pan umie?

Może inaczej - co jest wymagane do pracy na tym stanowisku? Niewątpliwie duży spokój i opanowanie, gdyż taka praca - w bliskiej obecności premiera - wymaga czasami podejmowania błyskawicznych decyzji. Niekiedy coś nie wychodzi tak, jak byśmy sobie tego wszyscy życzyli. Wynika to z tego, że premier ma bardzo napięty czas pracy, niektóre spotkania nawet się zazębiają. Wtedy trzeba podejmować decyzje powodujące, że zaproszony gość nie dostrzeże, że czas, na który był umówiony, już minął. Jednocześnie trzeba pilnować, aby goście, którzy już są u premiera, trzymali się swoich ram czasowych. Czyli są konieczne spokój i opanowanie, a jednocześnie szybkość podejmowania decyzji, a te przymioty zwykle są związane z młodością.

W jaki sposób zabawia pan gości, jeśli ich spotkanie z premierem opóźnia się na przykład o godzinę?

Takie sytuacje się nie zdarzają. Nie pamiętam, aby były godzinne opóźnienia. Wystawiałoby to nam - najbliższemu współpracownikom premiera, nie najlepsze świadectwo. Ale czasami zdarzają się opóźnienia, jednak nie tak duże.

Osobisty sekretarz premiera ma chyba jeszcze kilka innych zadań?

Mam w obowiązkach współkoordynowanie kalendarza premiera, ale także analizowanie zaproszeń pod kątem zasadności pobytu premiera na tym, a nie na innym wydarzeniu. Każdego dnia pojawiają się też sprawy, które nazwałbym technicznymi, wyni-

kającymi na przykład z tego, że pan premier jest też posłem. Te różne drobne sprawy trzeba na bieżąco załatwiać za premiera.

Nie obawia się pan niekiedy podjęcia niewłaściwej decyzji?



Fot. R. Kaźmierczak

Bałbym się, gdybym takie decyzje podejmował sam, ale zawsze konsultuję się z różnymi departamentami, doradcami premiera. Takich decyzji nie można podejmować samodzielnie, bo nie można sobie pozwolić na błędy.

Jak wygląda zwykły dzień premiera i osobistego sekretarza premiera?

Przyjazd do pracy kilka minut po ósmej. Początek pracy to oczywiście odprawa z najbliższymi współpracownikami i analiza tego, co ma się w danym dniu wydarzyć. Do południa są kontakty z prasą, bo premier jest bardzo otwarty na media i udziela bardzo dużo wywiadów. W zależności od dnia, około południa są spotkania wynikające z protokołu dyplomatycznego. Jest też dużo spotkań polityczno-koordynacyjnych, bo w klubie AWS-u jest wielu partnerów, którym czasami trzeba przedstawiać decyzje, sposób ich podejmowania, przekonywać ich. Na to premier zawsze stara się znaleźć czas. A sekretarz musi koordynować, aby przebiegało to sprawnie. Musi być kilka minut przed nim w pracy i wychodzić równocześnie z nim. W międzyczasie załatwiam korespondencję, sprawy bieżące.

Nie ma więc pan życia osobistego?

Śmieję się, że na dzień dzisiejszy prowadzę życie mnicha. Ale jest to świadomy wybór, bo ta praca może dać mi bardzo dużo, jeśli ja będę dawał bardzo dużo z siebie. Dlatego jestem zadowolony z tego wyboru.

Jakie uzyskuje pan wynagrodzenie za swoją pracę?

Przeliczyłem, że moja pensja - po opłaceniu mieszkania w Warszawie, wyżywienie, bo nie mam czasu, aby przygotowywać samodzielnie posiłki, co byłoby tańsze - jest poniżej zasiłku dla bezrobotnych. Poza tym dzienne godziny pracy starczą na dwa etaty. Jednak ciekawość tej pracy nie wynika

ze względów finansowych, ale merytorycznych. W moim wieku trzeba się bardzo dużo uczyć, a to miejsce pracy taką naukę umożliwia.

Czy zamierza pan kontynuować karierę polityczną?

W tym momencie robię raczej karierę urzędniczą. Temperament polityczny musiałem zamienić na temperament urzędniczy. Nie chcę jeszcze wybiegać daleko w przyszłość. Teraz mam szczęście pracować z człowiekiem, którym jestem zafascynowany. Mam nadzieję, że tak długo, jak profesor Jerzy Buzek będzie premierem, ja będę pracował na tym stanowisku. A co będzie później? Będę się zastanawiał...

Nie wierzę, że nie ma pan jeszcze żadnych planów.

Pewne plany są. Jestem bardzo związany ze środowiskiem, z którego pochodzę - urodziłem się i mieszkam w Zgierzu, tam jestem radnym, przewodniczącym klubu radnych „Zgierz 2000”. Teraz z pokorą przyznaję, że obowiązków w radzie nie wykonuję tak sumiennie, jak do tej pory, ale nie jest to możliwe. Właściwie moja działalność w Zgierzu ogranicza się do

bytności na sesjach Rady Miasta i pewnych konsultacji, szczególnie w weekendy, z koleżankami i kolegami z klubu radnych. Ale to jest zaplecze, do którego będę chciał wracać i myślę, że do którego - po ewentualnym skończeniu pracy w Warszawie - będę chciał powrócić i przenieść zebrane doświadczenia.

Czyli nie interesuje pana kariera polityczna?

Nie chcę ostatecznie wyrokować, ale przyznam, że jestem patriotą lokalnym. Chciałbym jednak także organizować struktury młodzieżowe Ruchu Społecznego AWS. Byłem już w to zaangażowany, dlatego też nie chciałbym tego zupełnie zarzucić.

Widzę, że kilka tygodni pracy z premierem Jerzym Buzkiem spowodowały, że zrodziły się wątpliwości. Kiedy czytałem rozmowę z panem, przeprowadzoną zaraz po powstaniu rządu, był pan przekonany co do powrotu do Zgierza...

Ale ja wracam! Każdego tygodnia przynajmniej dwa dni jestem w Zgierzu - w weekendy.

Tak jak dzisiaj, kiedy jest sobota, a pan musiał przyjechać z premierem na zjazd „Solidarności” do Poznania...

... (śmiech)

Rozmawiali

ALEKSANDRA PILARCZYK
ROBERT KAŹMIERCZAK

Konserwatyści w kole

„Większość młodych ludzi ma poglądy prawicowe. Nie mieli jednak dotychczas szans działania w ugrupowaniach prawicowych, które były słabe, rozbite, albo - tak jak w Jarocinie - po prostu nie działały” - mówiono na spotkaniu założycielskim jarocińskiego koła Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego.

Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe powstało w styczniu 1997 roku po połączeniu się Partii Konserwatywnej i Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego. Do ugrupowania wstąpili też posłowie, którzy opuścili Unię Wolności, m. in. Jan Maria Rokita, Piotr Buczkowski, Bronisław Komorowski. Prezesem SK-L-u jest Jacek Janiszewski, obecny minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Stronnictwo wchodzi w skład Akcji Wyborczej Solidarność. We wrześniowych wyborach parlamentarnych kilkunastu kandydatów SK-L-u uzyskało mandaty poselskie, startując z listy AWS-u, wśród nich kaliski poseł Andrzej Wojtyła, który jest też przewodniczącym stronnictwa w województwie. W Kaliszu SK-L ma 340 członków, głównie z Kalisza, Ostrowa Wlkp., Wieruszowa, Kępna i Pleszewa.

W ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie założycielskie Koła Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Jarocinie. Na zebranie przybyli, oprócz chętnych do wstąpienia do ugrupowania, także poseł Andrzej Wojtyła, Henryk Szymczak - kierownik Urzędu Rejonowego w Jarocinie i burmistrz Jarocina Paweł Jachowski. - Chcemy bazować na inteligencji małych miasteczek i wsi, ale także na młodzieży, bo prawa strona sceny politycznej po 1989 roku trochę zapomniała o młodych ludziach - stwierdził poseł. - Jesteśmy prawicą konsek-

wentną, opowiadającą się za wolnym rynkiem, ochroną prywatnej własności i nie patrzymy z obawą na wejście Polski do struktur wojskowych i gospodarczych Europy i świata, czyli do NATO i do Unii Europejskiej - mówił Andrzej Wojtyła. Zaznaczył również, że program gospodarczy stronnictwa jest bliski założeniom programowym Unii Wielkopolan. Zdaniem parlamentarzysty wokół Stronnictwa budowany jest filar konserwatywno-ludowy Akcji Wyborczej Solidarność. W lutym ugrupowanie połączy się prawdopodobnie z Partią Republikanów prof. Zbigniewa Religi i Partią Chrześcijańskich Demokratów Pawła Łączkowskiego. - Filar konserwatywno-ludowy AWS umacnia się, co też powoduje rozszerzanie się bazy społecznej całego bloku partii, jakim jest Akcja - stwierdził poseł.

Na przewodniczącego jarocińskiego Koła SK-L-u, liczącego obecnie kilkunastu członków, wybrany został Grzegorz Grygiel. - Będziemy starać się odgrywać w Jarocinie znaczącą rolę. Naszym pierwszym celem są wybory samorządowe. Chcemy stworzyć dobrą drużynę przede wszystkim ludzi młodych - zaznaczył przewodniczący. Zapowiedział też utworzenie w Jarocinie struktur stowarzyszenia Młodych Konserwatywistów Akcji Wyborczej Solidarność, grupującego młodych działaczy Akcji.

(rr)

Orkiestra na trzy głosy

Dokończenie ze str. 1

Kwesta rozpoczęła się już o godzinie ósmej, a zakończyła około 14.00, ze względu na koncert organizowany przez Zespół Szkół Zawodowych Nr 2. - *Nasze społeczeństwo na dzień dzisiejszy jest już znudzone tym zbieraniem. Co kawalek natrafiają na pseudozbieraczy, którzy rozprowadzają krzyżówki, kalendarzyki. To wszystko niezgodne jest z przepisami, gdyż w przypadku każdej kwesty czy po prostu zbierania pieniędzy na ulicy, powinno się wcześniej powiadomić władze miejskie i społeczeństwo. Uważam, że to jest bardzo nie w porządku, że ludzie próbują zbierać pieniądze na ulicach w taki czy inny sposób. Takie osoby należy "zwijać" i karać - powiedział Tadeusz Zajdler. Wiele osób nie tylko niechętnie reagowało na widok młodzieży zbierającej pieniądze, ale i krytykowali wprost ich działalność. - Niektórzy ludzie nie dają pieniędzy, bo mówią, że powinniśmy pracować, a nie zbierać pieniądze. Jeden pan stwierdził, że to jest w ogóle niemoralne i nieetyczne w dzień katolickiego święta zbierać pieniądze - powiedziała jedna z kwestujących dziewczyn. - Te osoby, po których widać, że mają pieniądze, to nie wrzucają. Najwięcej dają ci biedniejsi. Być może dlatego, że wiedzą, co to znaczy nie mieć pieniędzy i chcą pomóc. Niektórzy myślą, że te pieniądze idą do nas. Sprawdzają, czy mamy oryginalne identyfikatory - dodawali inni kwestujący. Wszyscy uczestnicy zbiórki mieli jednak oryginalne identyfikatory, takie jak pokazywane były wielokrotnie w telewizji. Komendant hufca ZHP Jan Mucha pojechał po nie specjalnie do Warszawy.*

Pomimo zdarzających się negatywnych opinii o akcji, większość jarocinian reagowała na inicjatywę młodzieży z dużym zrozumieniem. - *Trzeba sobie nawzajem pomagać. Człowiek ma małe dziecko, ale choćby i nie miał, to też wypadaloby wspomóc akcję. Ci, którzy nie chcą dać, to i nawet w niedzielę nie dadzą - powiedział mężczyzna spacerujący*

z dzieckiem po mieście. - Akcja jest bardzo potrzebna i słuszna. Tak powinno być zawsze co roku i niech tak będzie nadal - dodała kobieta. Najczęściej dawano po 1, 2 lub 5 złotych, chociaż zdarzył się także jeden banknot stużłotowy. W wyniku kwesty ulicznej udało się zgromadzić sumę 6.574 złotych, 5 forintów, 3 kopiejki, 10 centów USA. Wśród datków znalazły się także dwa żetony telefoniczne, banknoty i monety nie będące już w obiegu.

Rockowo i ludowo...

W godzinach popołudniowych akcja zbierania funduszy na rzecz fundacji Jurka Owsiaka była kontynuowana podczas zorganizowanego przez Zespół Szkół Zawodowych nr 2 koncertu. W sali JOK-u w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wystąpili: zespół rockowy "Chok" i młodzieżowy zespół akordeonowy "Kotlin", Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca "Snutki" z Potarżycy i Marek Tercz z Kielc. Głównymi sponsorami imprezy były Jarocińskie Fabryki Mebli i Supermarket M&S Wegga. Przedmioty na licytację zostały przekazane przez jarocińskie sklepy. W sumie przy organizacji koncertu zatrudnionych było około dwudziestu osób. - *W zeszłym roku organizowaliśmy akcję, ale tylko w obrębie szkoły. Co roku organizujemy także konkurs wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, co związane jest z celem, na jaki zbierane są w tym roku pieniądze. Wykonawcy bardzo chętnie zgodzili się na udział w koncercie*

- powiedział Zbigniew Rychter, nauczyciel, opiekun Samorządu Uczniowskiego w ZSZ nr 2 w Jarocinie.

W czasie licytacji można było nabyć m. in. zdjęcie rynku nocą, którego cena wywoławcza wynosiła 150 złotych, komplet łazienkowy za 80 złotych, aparat fotograficzny za 35 złotych, cukier w kostkach - kilogram za 3,50 zł albo zegarek kwarcowy - za 10 złotych. Przeprowadzenie aukcji było jednak bardzo trudne ze względu na to, że na liczącej zaledwie kilkadziesiąt osób widowni przeważała młodzież. Jedynym



przedmiotem, który znalazł nabywcę podczas pierwszej prezentacji był zegarek, który uzyskał cenę trzy i pół raza wyższą, czyli 35 złotych.

Mimo niskiej frekwencji, zarówno widzowie jak i wykonawcy byli przekonani o słuszności organizowania takich przedsięwzięć. - *Uważam, że jest to rzecz bardzo potrzebna. Jeżeli nie stać premierów i ministrów na to, aby dawać na dzieci, to po prostu musi być nas na to stać. Jeśli my nie będziemy pomagać to kto? Musimy jakoś radzić sobie w tych czasach - powiedział Janusz Barański, kierownik zespołu akordeonowego "Kotlin".*

Oprócz pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży biletów i przedmiotów wystawionych podczas aukcji, uczniowie ZSZ nr 2 w Jarocinie zbierali pieniądze podczas kwesty ulicznej. Wszystkie uzyskane podczas tego popołudnia i wieczoru fundusze w wysokości 2.300 złotych zostaną wpłacone bezpośrednio na konto Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. - *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy jest to fenomen w skali całego kraju. Bardzo jestem dumny, że ta akcja zaczęła się w Jarocinie. Hasło, które przyświeca orkiestrze "Miłość, Przyjaźń, Muzyka" powstało przecież przed sześcioma laty w czasie festiwalu. Prapoczątki akcji wiążą się więc z naszym miastem. Co prawda dzisiejsza impreza ma niewiele wspólnego z tradycyjną Orkiestrą Świątecznej Pomocy, gdzie bryluje muzyka młodzieżowa*

i rock, ale jest to równie ciekawe. Cieszę się, że są ludzie, którzy chcą to jeszcze organizować - powiedział wiceburmistrz Henryk Kowalski.

Harcerze raz jeszcze...

Przez cały dzień na ulicach miasta pieniądze na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierali także członkowie Organizacji Harcerskiej "Rodło". Harcerze mieli jednak utrudnione zadanie, ze względu na brak oryginalnych identyfikatorów. - *W połowie listopada wysłaliśmy zdjęcia i czekaliśmy. Dzwoniłem wcześniej, ale mi powiedziano, że wszystkie identyfikatory są już zrobione i zostały już wysłane. Nie doczekaliśmy się ich jednak. Udało się nam jednak załatwić od Jurka Owsiaka zaświadczenia pozwalające nam na kwestę uliczną. Nie chcieliśmy tej akcji odwoływać ze względu na dzieci, bo one strasznie chciały zbierać - wyjaśnił Robert Wencek, komendant hufca OH "Rodło". Jarociniacy często interesowali się tym, jakie identyfikatory mają kwestujący. - Bardzo często zwracali uwagę na nasze identyfikatory, bo my mamy takie z organizacji harcerskiej, a im chodziło o takie, jak w telewizji. Bardzo dużo ludzi dawało jeden lub dwa złote, rzadko zdarzały się większe sumy. Chociaż jedna starsza pani dała nam 10 złotych mówiąc, że raz do roku można tyle wydać. Nie mamy problemu, że w tym samym miejscu kwestujemy my i osoby z ZHP, bo przecież wszyscy zbieramy pieniądze na jeden cel - mówią harcerki z "Rodła".*

Komendant hufca był jednak zdziwiony faktem, że w Jarocinie powstały dwie konkurencyjne kwesty. - *Nie byliśmy zorientowani, że ktokolwiek się jeszcze włącza do tej akcji. W zeszłym roku próbowaliśmy namówić ludzi, ale każdy ręce odkładał do tyłu. Nasza organizacja co roku od pięciu lat organizuje zbiórkę podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przecież to właśnie w Jarocinie to wszystko się zaczęło. Wiem, jak to wyglądało na początku, bo sam biegałem na festiwalu z workami na śmieci... Wypadaloby więc, żeby mimo wszystko Jarocin pojawił się w finale - stwierdził Robert Wencek. - Co roku pieniądze odwoziliśmy do Poznania, do studia telewizyjnego. Tym razem dogadaliśmy się z panem Zajdlerem z PCK i zostaną one wspólnie przekazane na konto fundacji - powiedział komendant hufca. W sumie w kwescie wzięło udział 68 harcerzy oraz instruktorzy. Najmłodsza kwestująca osoba miała 3 lata, w większości byli to jednak uczniowie 5-8 klasy szkoły podstawowej. Do akcji włączyły się także harcerki z drużyny, która działa na terenie Śmielowa. W sumie udało im się zebrać 3.487 złotych 17 groszy, 10 marek, 16 fenigów, 1 frank, 5 centów holenderskich, 100 tolarjeu słoweńskich oraz dwa złote kolczyki.*

LIDIA SOKOWICZ

Jaraczewo

Orkiestra po raz pierwszy

Ponad tysiąc złotych na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrały w niedzielę harcerki ZHP w Noskowie i Jaraczewie.

Po raz pierwszy na terenie gminy Jaraczewo kwestowano na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W niedzielę czwartego stycznia osiem harcererek Związku Harcerstwa Polskiego zbierało pieniądze od ósmej do czternastej w Noskowie i Jaraczewie. Zbiórkę prowadzono przede wszyst-

kim przed kościołami. Do puszek w Noskowie harcerki zebrały 538,79 zł, natomiast w Jaraczewie 542,20 zł. - *Muszę powiedzieć, że jesteśmy zadowoleni z wyników tej akcji. Na terenie gminy kwesta była przeprowadzana po raz pierwszy i myślę, że wszyscy stanęli na wysokości zadania - tak ofiarodawcy, jak i kwestujące harcerki - podsumował Komendant Chorągwi ZHP Jarocin harcmistrz Andrzej Szymczak.*

(ann)

W Ameryce zmywał naczynia, sprzątał w sklepach, pracował jako konserwator w hotelu i kelner, śpiewał i grał. W Polsce zatrudnił się po studiach w charakterze agenta ubezpieczeniowego. Z zawodu jest śpiewakiem operowym i pedagogiem muzycznym.

Zawód: śpiewak operowy

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Już jako dziecko lubił śpiewać. - *Śpiewałem, śpiewałem i śpiewałem. W szkole podstawowej byłem wykorzystywany na wszelkiego rodzaju akademiach* - mówi Kasper Ekert. Potrafił grać na pianinie oraz na mandolinie - instrumencie dość rzadko spotykanym. Na fortepianie zaczął się uczyć grać, gdy miał sześć lat. Jego pierwszym nauczycielem był organista z Żerkowa, Jan Antkowiak.

Muzykalna rodzina

Rodzina Kaspra Ekerta zawsze interesowała się muzyką. - *Mój ojciec miał piękny głos. Rewelacyjnie śpiewał. Był członkiem chóru kościelnego. Poza tym wszyscy bracia - a mam ich pięciu - grali na różnych instrumentach* - mówi Ekert.

W jarocińskim LO był członkiem chóru kierowanego przez **Alfonsa Kowalskiego**. - *Zdobywaliśmy największe laury. Wygrywaliśmy zarówno w przeglądach chórow kameralnych, jak i w ogólnopolskich przeglądach dużych chórow* - wspomina Kasper Ekert. Wspólnie z kolegami założył zespół rockowy - „Polimer”. Potem był „RH-”. - *A może zresztą RH+?* - śmieje się Kasper Ekert. - *Pamiętam tylko, że to była jakaś grupa krwi. W każdym razie grana przez nas muzyka podobała się rówieśnikom. Próbowaliśmy się wzorować na AC/DC. Trochę mniej zadokowolona z istnienia zespołu była dyrekcja szkoły. - *Patrzyła na naszą działalność niezbyt przychylnie. Mówiła - szczególnie podczas prób - że jest za głośno.**

Muchy i brylantyna

Po ukończeniu liceum rozpoczął naukę w Instytucie Wychowania Muzycznego przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Należał do chóru kameralnego Zespołu Pieśni Dawnej prowadzonego przez **Jana Lacha** oraz do chóru akademickiego Wyższej Szkoły Pedagogicznej, prowadzonego przez **Sylwestra Matczaka**. Bardzo szybko zaczął dostawać „solówki”.

Na początku drugiego roku studiów dołączył do zespołu wokalnokabaretowego „Trio Lovellas”. - *Był to jeden z najpopularniejszych zespołów studenckich działających wtedy w Bydgoszczy* - przyznaje Kasper Ekert. - *Ubrani byliśmy w specjalnie szyte dla nas garnitury i muszki. Włosy mieliśmy „zrobione” brylantyną. Teksty kabaretowe pisali sami. Sami komponowali również muzykę. Poza tym wykorzystywali niektóre ludowe opracowania polskich melodii.*

W 1986 roku „Trio Lovellas” wystą-

piło na krakowskim festiwalu studenckim zdobywając III miejsce. Zespół został też zaproszony na Festiwal w Opolu, na koncert „Debiuty '86”. Otrzymał nagrodę publiczności. - *Zrobiliśmy furorę swoim występem* - wspomina Kasper Ekert. - *Wychodziliśmy do publiczności jedenaście razy. Spodobaliśmy się też Zbigniewowi Górnemu - jednemu z członków jury.*

Koncerty, prasa, radio

Występowali na „FAMIE” - Festiwalu Piosenki Studenckiej w Świnoujściu, Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Autorskiej w Warszawie. - *Już jako gości zapraszano nas na różnego rodzaju imprezy i przeglądy. Jeździli po całej Polsce. Mieli wspólne trasy koncertowe z Bogdanem Smoleńcem, Zbigniewem Wodeckim. Ich piosenki znalazły się na antenie Polskiego Radia: w programie Lata z Radiem, w Muzyce Nocą.*

Mieli nagrać płytę, ale przeszkodziły temu wewnętrzne niesnaski. - *Mieliśmy bardzo dużo koncertów w znaczących miejscach. Życie artystyczne zaczęło nam uderzać do głowy. Każdy z nas zaczął mieć inne zdanie, jak pokierować dalej karierą zespołu. Po dwóch latach istnienia „Trio Lovellas” członkowie grupy rozstali się. Kasper Ekert żałuje, że trio się rozpadło. - *W Bydgoszczy wszędzie nas znano i wszędzie nas bardzo serdecznie przyjmowano. Pisano o nas w prasie regionalnej i w ogólnopolskiej.**

Zaczynali karierę w tym samym czasie, kiedy na scenach zaczęły pojawiać się „Zuki”. - *Chłopacy z „Żuków” właśnie nam wróżyli karierę. Wyszło odwrotnie.*

Razem z **Bernardem Pyrzykiem** (dziś solistą Opery Kameralnej w Warszawie) założyli później - pod wrażeniem filmu Blues Brothers - zespół rockowy o nazwie Gary & Louis.

Występy w operze

Pod koniec studiów - za namową kolegi - postanowił zdawać egzaminy na wydział wokalnokabaretowy Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Spośród pięćdziesięciu osób przyjęto sześć - wśród nich Kaspra Ekerta. - *Zaczęłam się kształcić jako tenor - przyszły śpiewak. Trochę mnie zmanierowano. Już na początku studiów słyszałem głosy: - *W przyszłości największe sceny operowe przed panem. To mi trochę przeszkadzało. Byłem zbyt pewny**

siebie.

Współpracował z Operą Bydgoską. Wystąpił między innymi w „Krakowiakach i Góralach” oraz w „Halce”. Po studiach, w Warszawie miał zajęcia z **Kaludi Kaludowem** (z pochodzenia Bułgarem), jednym z lepszych tenorów, który często występował w najświetniejszej operze - La Scali.

Kasper Ekert najbardziej lubił i lubi do tej pory wykonywać repertuar romantyczny, szczególnie Wagnera. Jego marzeniem jest już od lat zaśpiewanie na prawdziwej scenie operowej „Otella” Verdiego lub „Pajaców” Leona Cavallo. - *A najbardziej chciałbym zaśpiewać w Metropolitan.*



FOTO Stachowiak

Powrót do Żerkowa

Podczas krótkiego pobytu w Niemczech wystąpił na konkursie wokalnym w Norymberdze. - *Śpiewałem razem z dwoma kolegami. Wygraliśmy. Otrzymaaliśmy ogromne owacje na stojąco. Ponadpięciotysięczna publiczność wstała z miejsc i biła nam brawo. Pisano o nas w prasie niemieckiej, mówiono w radiu i telewizji.*

Dwóch menedżerów niemieckich namawiało go (i namawia nadal), żeby wyjechał z Polski i zrobił karierę wokalną za granicą. Sytuacja rodzinna zmusiła go jednak do powrotu do Żerkowa. - *Wróciłem tu i nie za bardzo wiedziałem, co robić dalej. To był niezbyt ciekawy okres w moim życiu. Zmarł mi ojciec, wszystko się waliło. Postanowił - przynajmniej na razie - zostać w rodzinnych stronach.*

Niektórzy dziwią się, kiedy przyjeżdżają do Żerkowa i mają okazję usłyszeć śpiew Kaspra Ekerta. - *Kręcą głowami i pytają: Co ty tutaj robisz? Dlaczego cię nie ma w operze?* - mówi Kasper Ekert. - *A moje marzenia*

zawsze były takie: mieszkać w Żerkowie i występować na różnych scenach operowych. Na razie to nie jest możliwe, ale może kiedyś...

Dobry wujek

Od kilku lat pracuje - jako instruktor - w Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie. Bardzo lubi pracę z dziećmi, z młodzieżą - i z ludźmi trochę starszymi, bo również z nimi od niedawna prowadzi zajęcia. - *Mogę przekazywać innym to, co umiem najlepiej. Założył grupę aktorską, taneczną, wokalną, chór kameralny, chór kościelny (który zaczyna też wykonywać repertuar świecki). Na wspólne śpiewanie (piosenek przedwojennych i biesiadnych) przychodzą emeryci i renciści.*

Stara się być jak najlepszym instruktorem. - *W pracy z dziećmi trzeba być trochę tatą, trochę mamą, trochę dobrym wujkiem i wielkim opiekunem. Z młodzieżą - trochę kolegą, trochę przyjacielem, a z dorosłymi - autorytetem. Przygotowując przedstawienia korzysta z doświadczeń uzyskanych podczas studiów, kiedy sam grał w różnego rodzaju spektaklach teatralnych. - *Bardzo lubiłem wchodzić w świat marzeń, iluzji, w świat, który tak naprawdę nie istnieje, a który moim zdaniem mógłby czasami zaistnieć. Wtedy nasze życie byłoby ciekawsze i weselsze.**

Interesuje go sztuka - malarstwo, film, wszystko, co wiąże się z artystycznym tworzeniem, a także z przekazywaniem umiejętności poprzez zabawę i działalność artystyczną. - *Interesuje mnie kultura, ale także ekonomia, demokracja.*

W pracy najbardziej ceni sobie niezależność. - *Czasami trochę przeszkadza jednak środowisko. Ludzie boją się sztuki. Boją się coś robić w obawie, że inni ich wyśmieją, że powiedzą: dziwak albo wariat. Możemy coś zrobić i pokazywać to w innych miastach, ale szkoda tego. Sztuka powinna zaistnieć tu, w Żerkowie.*

Podróże po świecie

Jego wielkim marzeniem było zawsze podróżowanie. W wielkiej mierze to marzenie się spełniło. - *Zwiedziłem prawie całą Europę i pół świata* - mówi Kasper Ekert. Jego podróże związane były ze studiami i z pracą. W Stanach Zjednoczonych sprzątał, zmywał naczynia, pracował jako kelner i konserwator w hotelu. Pobyt w Brazylii związany był z pisaną przez niego pracą magisterską - o brazylijskiej muzyce operowej. - *To jest mój konik* - przyznaje Kasper Ekert. Cały czas marzy o napisaniu książki o muzyce południowoamerykańskiej.

Za granicą bardzo pomocna okazała się znajomość języków obcych: niemieckiego i angielskiego. Potrafi też porozmawiać po hiszpańsku, portugalsku, włosku, rosyjsku. Poznawanie języków to jego kolejne hobby. - *Dzięki temu, kiedy wyjeżdżam, nie czuję się kaleką, ale normalnym obywatelem nie tylko Polski, ale i świata. Człowiek niekoniecznie przecież musi mieszkać w dużym mieście, żeby być człowiekiem światowym.*

Na drogach po nowemu

Nowe limity prędkości, możliwość korzystania przez rowerzystów z chodnika, obowiązek przewożenia dzieci w fotelikach, zmiana zasad rejestracji pojazdów i zakaz używania przez kierowcę w trakcie jazdy telefonu komórkowego to tylko niektóre z wielu przepisów, jakie zostały wprowadzone do nowego kodeksu drogowego. Znowelizowane prawo o ruchu drogowym zaczęło obowiązywać od 1 stycznia. Poniżej przedstawiamy kilka z wielu nowości, jakie znalazły się w przepisach.

Nowy kodeks drogowy zróżnicował dopuszczalne limity prędkości w zależności od rodzaju pojazdu i typu drogi. Na przykład na drodze ekspresowej dwujezdniowej kierowcy samochodów osobowych mogą rozwijać prędkość aż do 110 km/h (dotychczas do 90 km/h). Taki typ drogi oznaczony jest znakiem: niebieski prostokąt z białym samochodem, a jezdnie rozdziela pas zieleni. (Wszystkie limity prędkości zamieszczamy w tabeli.)

Zakazane antyradary

Pojazdy nie mogą być wyposażone w „urządzenia informujące o działaniu sprzętu kontrolno-pomiarowego używanego przez organy kontroli ruchu drogowego lub działanie to zakłócającego”, czyli tzw. antyradary. Dotychczas nie można było mieć włączonych w aucie antyradaru, natomiast nowe kodeksy wprowadzają nawet zakaz przewożenia go „w stanie wskazującym na gotowość jego użycia”. Za złamanie tego przepisu policjant może ukarać kierowcę mandatem, nie ma prawa do konfiskaty urządzenia.

Wszędzie w pasach, a dzieci w fotelikach

W obowiązującym do końca roku kodeksie był nakaz stosowania pasów bezpieczeństwa tylko na drogach utwardzonych. Od 1 stycznia natomiast trzeba je zapinać także na drogach gruntowych, nawet żwirowych, jak również w tzw. strefie zamieszkania, czyli na przykład na drogach osiedlowych.

Pasów nie muszą zapinać kobiety w widocznej ciąży. Nie muszą jednak - jak to było dotychczas - posiadać specjalnego zaświadczenia lekarskiego, które może zwalniać z korzystania z pasów inne osoby.

Dzieci do lat 10, którym należytego bezpieczeństwa nie zapewniają zapięte pasy, muszą być przewożone w specjalnych fotelikach lub „innych urządzeniach” zabezpieczonych pasami. Przepis ten - który **wejdzie w życie dopiero 1 stycznia 1999 roku** - nie dotyczy starszych typów samochodów, nie wyposażonych w pasy na tylnych siedzeniach.

Rowerzyści na chodnikach

Do kodeksu zostało wprowadzone prawo rowerzystów do korzystania z chodników, jednak tylko wzdłuż dróg, na których dopuszczalny jest ruch samochodowy z prędkością powyżej 60 km/h, a nie ma ścieżki rowerowej. Pojawił się też termin „przejazd dla rowerów”, który oznacza część jezdni lub torowiska, przeznaczoną do przejeżdżania przez drogę rowerami. Kierowcy samochodów muszą w takich przypadkach traktować rowerzystów jak pieszych na pasach.

Na światłach od 1 października

Z włączonymi tzw. światłami krótkimi trzeba będzie jeździć już od 1 października (dotychczas od 1 listopada) aż do ostatniego dnia lutego. Jeśli nie ma mgły, można włączyć jedynie specjalne światła do jazdy w dzień.

Nowe prawo o ruchu drogowym dopuszcza jazdę w nocy w terenie zabudowanym z włączonymi tzw. światłami długimi, pod warunkiem, że droga nie jest oświetlona latarniami. Należy jednak wyłączać „długie”, kiedy z przeciwka nadjeżdża inny pojazd.

Parkowanie 10 m od przejścia

Zmieniły się też przepisy dotyczące parkowania. Dotychczas można było pozostawić samochód lub motocykl 5 m od przejścia dla pieszych. Od 1 stycznia natomiast parkowanie jest dozwolone w odległości 10 m od przejścia lub przejazdu dla rowerów. Wprowadzony został także zakaz zatrzymywania i parkowania na pasie np. zieleni oddzielającym jezdnie na drodze.

Pamiętaj o OC, zapomnij o „komórcie”

Kodeks drogowy wymienia, jakie dokumenty musi posiadać przy sobie kierowca. Są to: prawo jazdy, dowód rejestracyjny, polisa obowiązkowego ubezpieczenia OC (lub dowód opłacenia składki). Jeśli policjant zatrzyma samochód, którego kierowca nie posiada ważnego ubezpieczenia OC, wówczas zatrzymuje dowód rejestracyjny, a auto zostaje odholowane na parking. Pojazd może być zwrócony właścicielowi dopiero po uregulowaniu ubezpieczenia

i zapłaceniu kary.

Zakazane zostało rozmawianie z przenośnego telefonu komórkowego w trakcie jazdy. Dozwolone jest natomiast

prowadzenie rozmów telefonicznych przy wykorzystaniu tzw. zestawu głośnomówiącego.

(rr)

NIEKTÓRE WYKROCZENIA DROGOWE I ODPOWIADAJĄCE IM PUNKTY KARNE

| | | | |
|---|--------|--|-------|
| ■ Popętnienie przestępstwa drogowego | 10 pkt | od 41 do 50 km/h | 6 pkt |
| ■ Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego | 6 pkt | od 31 do 40 km/h | 4 pkt |
| ■ Kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym, w stanie po spożyciu alkoholu | 10 pkt | od 21 do 30 km/h | 2 pkt |
| ■ Nieudzielenie pomocy ofiarom wypadku | 10 pkt | ■ Jazda z prędkością utrudniającą ruch innym kierującym | 2 pkt |
| ■ Niezatrzymanie się, w celu uniknięcia kontroli, w wyniku nakazu zatrzymania pojazdu | 8 pkt | ■ Nieupewnienie się co do możliwości wyprzedzenia | 5 pkt |
| ■ Spowodowanie kolizji (bez ofiar) | 6 pkt | ■ Wyprzedzanie z niewłaściwej strony | 3 pkt |
| ■ Ominięcie pojazdu ustępującego pierwszeństwa pieszym | 10 pkt | ■ Niestosowanie się do zakazu wyprzedzania | 5 pkt |
| ■ Nieustąpienie pierwszeństwa pieszym na oznakowanym przejściu | 8 pkt | ■ Niestosowanie wymaganych przepisami świateł: | 6 pkt |
| ■ Nieustąpienie pierwszeństwa piesze- mu przez pojazd skręcający na drogę, w którą on przechodzi | 8 pkt | - od zmięzchu do świtu | 4 pkt |
| ■ Niezatrzymanie pojazdu w chwili przechodzenia przez jezdnię osoby niepełnosprawnej by umożliwić jej przejście | 8 pkt | - w warunkach utrudnionej widoczności | 4 pkt |
| ■ Nieułatwienie przejazdu pojazdowi uprzywilejowanemu | 5 pkt | - od świtu do zmięzchu, od 1 października do ostatniego dnia lutego | 2 pkt |
| ■ Naruszenie zakazu zawracania | 4 pkt | - w tunelu | 2 pkt |
| ■ Przekroczenie prędkości: | | ■ Pozostawienie pojazdu bez wymaganego przepisami oświetlenia | 3 pkt |
| - na obszarze zabudowanym powyżej 50 km/h | 10 pkt | ■ Niestosowanie się do znaków drogowych: | |
| od 41 do 50 km/h | 8 pkt | - B-2 "zakaz wjazdu" | 6 pkt |
| od 31 do 40 km/h | 6 pkt | - B-1 "zakaz ruchu w obu kierunkach"; B-21 "zakaz skrętu w lewo" lub B-22; "zakaz skrętu w prawo"; C-1 do C-12 "nakaz jazdy..."; N-7a do N-7g "strzałka kierunkowa"; N-3 "linia podwójna ciągła" | 5 pkt |
| od 21 do 30 km/h | 4 pkt | - B-31 "pierwszeństwo dla nadjeżdżających z przeciwka" | 4 pkt |
| od 11 do 20 km/h | 2 pkt | ■ Niestosowanie się do sygnałów świetlnych oraz sygnałów i poleceń podawanych przez funkcjonariuszy ruchu drogowego | 6 pkt |
| - na obszarze niezabudowanym powyżej 50 km/h | 8 pkt | | |

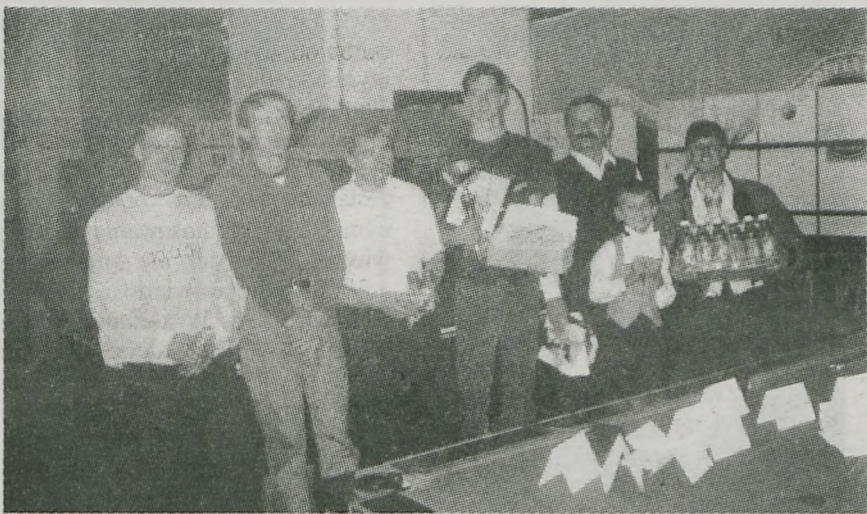
| DOZWOLONA PRĘDKOŚĆ | Droga | | | | Pozostałe drogi | Obszar zabudowany | Strefa zamieszkania |
|--|------------|-------------------------|---------------------------|--|-----------------|-------------------|---------------------|
| | Autostrada | ekspresowa dwujezdniowa | ekspresowa jednojezdniowa | Droga zwykła dwujezdniowa o dwóch pasach ruchu w każdym kierunku | | | |
| RODZAJ POJAZDU | | | | | | | |
| Samochód osobowy, motocykl | 130 | 110 | 100 | 100 | 90 | 60 | 20 |
| Samochód dostawczy o masie do 3,5 t | 130 | 110 | 100 | 100 | 90 | 60 | 20 |
| Autobus z dodatkowym wyposażeniem | 100 | 100 | 100 | 80 | 70 | 60 | 20 |
| Pozostałe samochody ciężarowe i autobusy | 80 | 80 | 80 | 80 | 70 | 60 | 20 |
| Pojazd z materiałami niebezpiecznymi | 80 | 80 | 80 | 80 | 70 | 60 | 20 |
| Motocykl przewożący dziecko do lat 7 | 40 | 40 | 40 | 40 | 40 | 40 | 20 |
| Ciągnik rolniczy | - | - | - | 30 | 30 | 30 | 20 |
| Pojazdy holownicze | - | 60 | 60 | 60 | 60 | 30 | 20 |

Bitner mistrzem

Tomasz Bitner zdobył tytuł Mistrza Ziemi Jarocińskiej w bilardzie. Zawody odbyły się 2 stycznia w barze "Róża".

Organizatorem mistrzostw był Zarząd Ligi Bilardowej. W zawodach wzięło udział 28 bilardzistów. Poziom turnieju był wysoki. Zmaganiom graczy towarzyszyło spore zainteresowanie widzów. Momentami grze zawodników przyglądało się około 50 osób. Zwycięstwo w turnieju odniósł Tomasz Bitner, który wyprzedził Andrzeja Nowaka. Trzecie miejsce zajął Krzysztof Szymczak. Na piątym miejscu uplasował się dziesięcioletni Sławomir Nowak, zaś ósmą po-

zycję zajęła jedyna dziewczyna w gronie uczestników - Sylwia Nowak. Najlepszych ośmiu bilardzistów mistrzostw otrzymało atrakcyjne nagrody, które ufundowali: sklep "Uroda" Koźmin Wlkp., kantor - "Rolnik" T. Branecki, Zakład Zegarmistrzowski "Rolnik" W. Bartkowiak, sklep cukierniczy "Adam", sklep "El-Max", sklep "Instalex", bar "Ali-Baba", bar "Zagłoba", restauracja "Victoria", bar "Róża", klub "Night Rider", galeria "Part" i Zarząd Ligi Bilardowej. (pw)



Członkowie Zawodniczy Mistrzostw Ziemi Jarocińskiej w bilardzie

Rejon Jarocin górą!

Podsumowania osiągnięć sportowych za rok szkolny 1996/97 dokonano podczas posiedzenia Członków Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego oraz Międzyszkolnych Organizatorów Sportu szczebla rejonowego w Kaliszu.

Przewodniczący ZW SZS Władysław Kosiński stwierdził, że w ubiegłym roku szkolnym w rywalizacji sportowej wzięło udział 358 spośród 360 ośmioklasowych szkół podstawowych istniejących w województwie. W klasyfikacji medalowej zdecydowanie pierwsze miejsce zajął rejon Jarocin, który wywalczył 83 medale. Drugi w tej klasyfikacji, rejon Ostrów Wlkp. - 64 medale (województwo kaliskie podzielono na dziewięć rejonów). Na dorobek rejonu Jarocin złożyło się 48 medali wywalczonych przez szkoły Miasta i Gminy Jarocin, 26 - MiG Żerków, 4 - Gm. Kotlin, 3 - Gm.

Jaraczewo, 2 - Gm. Koźmin Wlkp. W klasyfikacji szkół dorobek ten przedstawia się następująco: SP Żerków - 26 medali, SP 5 Jarocin - 19, SP 4 Jarocin - 13, SP Witaszyce - 8, SP Kotlin - 4, SP 2 Jarocin - 3, SP 1 Jarocin - 2, SP Golina - 2, SP Gola - 2, SP Wilkowyja - 1, SP Jaraczewo - 1, SP 1 Koźmin - 1 i SP 3 Koźmin - 1. Ogromnym sukcesem organizacyjnym było także zdobycie drugiego miejsca w Polsce w konkursie "Zrobimy to sami" przez obiekt lekkoatletyczny, wybudowany przy Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 w Jarocinie. (pw)

Judo na Gwiazdkę

W Turnieju Gwiazdkowym dzieci w judo w Poznaniu wzięło udział około dwustu zawodników z ośmiu klubów Wielkopolski.

Oto wyniki zawodników Ipponu: kategoria dzieci młodszych: 26 kg - 1. Piotr Kiliński, 2. Jakub Mroczek, 33 kg - 3. Robert Zaremba, 36 kg - 3. Jakub Wyrwiński; kategoria dzieci starszych: 33 kg - 1. Karol Kruszcak, 3. Leszek Wdo-

wiak, 36 kg - 1. Krzysztof Świgoń, 52 kg - 3. Dawid Żurek, 58 kg - 1. Michał Wyrwiński.

★
Dwaj zawodnicy Ipponu Jarocin - Krzysztof Tryk i Maciej Walczak od 5 do 14 stycznia przebywają na obozie kadry olimpijskiej B (czyli kadry juniorów) w Cetniewie. (pw)

Gwiazdkowy unihoc

W grudniu w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie rozegrany został międzyklasowy IV Turniej Gwiazdkowy dziewcząt w unihocu.

W turnieju, którego organizatorem był Uczniowski Klub Sportowy "Kotlin", a przeprowadził go społecznie Włodzimierz Szymkowiak, uczestniczyły 22 drużyny, podzielone na trzy grupy wiekowe: kl. III-IV, kl. V-VI, kl. VII-VIII. Drużyny klasowe mogły wystawić do gry po osiem zawodniczek (w sumie w turnieju wzięły udział 154 zawodniczki). W sumie rozegrano 71 spotkań, w których strzelono 228 goli. W kategorii klas III i IV zwyciężyła drużyna klasy IV B (Natalia Witkowska, Joanna Ochmanowicz, Joanna Masłowska, Justyna Świerblewska, Aneta Błażejewska - wszystkie zdobyły po 2 bramki oraz Natalia Walerowicz, Beata Nawrot i Małgorzata Nowak), przed IV A (decydowała tylko różnica goli), IV BC, IV C, III A i III B. W kategorii klas V-VI wygrała klasa V A1 (Kamila Białas, Izabella Szymczak - 13 goli, Marta Szymkowiak - 4, Bogna Woźniak - 1, Żaneta Gwiazdowska - 4, Izabela Izańczak), przed V B, VI C, VI A2, VI A1, V A2, V C i VI B. Królem strzelców została Izabela Szymczak (13 goli), przed Malwiną Rzekiecką (11) i Moniką Ochmanowicz (8). W kategorii klas VII i VIII zwycięstwo odniosła ekipa klasy VII A1 (Ewa Niewiadomska - 10 goli, Maria Roeske - 2, Hanna Marciniak - 1, Katarzyna Aleksandrowska - 5, Agnieszka Kościńska - 1, Joanna Kościńska - 3, Monika Pawlaczyk - 1), wyprzedzając VII A2, VIII A1, VIII A2, VII B, VIII C, VIII B, VII C. Królem strzelców została Ewa Niewiadomska (10 goli), przed Magdaleną Krysztofiak i Moniką Radoszewską (po 8 goli). Najlepsze strzelczynie turnieju otrzymały pamiątkowe dyplomy i słodycze. Pierwsze trzy zespoły w każdej grupie wiekowej otrzymały owoce, napoje i słodycze.

16 stycznia o godz. 10.00 odbędzie się Wojewódzki Turniej Unihoca, który organizuje Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Kaliszu, UKS Kotlin i SP w Kotlinie. (pw)

Turniej feryjny

Halowy turniej minipiłki nożnej organizuje w ferie Uczniowski Klub Sportowy "Jedynka" przy Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie.

W turnieju mogą wziąć udział chłopcy w dwóch kategoriach wiekowych: klasy IV (rocznik 1987) i klasy V-VI (rocznik 1985-86) - uczniowie szkół miasta i gminy Jarocin. Zgłoszenia ośmiuosobowych drużyn kierować

należy do nauczycieli wychowania fizycznego przy SP 1 w Jarocinie do dnia 20 stycznia. Turniej rozegrany zostanie w dniach 26-31 stycznia. (pw)

Sylwester na Malcie

Sześciu biegaczy TKKF Trucht Jarocin wzięło udział w biegu sylwestrowym, który odbył się 31 grudnia na Malcie w Poznaniu.

Na pięknej trasie wokół jeziora Malta, wynoszącej 11,2 km (dwa okrążenia toru regatowego), rywalizowało ponad dwustu biegaczy. Jałociniacy spisali się bardzo dobrze. Wojciech Świdurski zajął siódme miejsce, Jacek Matuszewski był dziesiąty, a Waldemar Wojkowski uplasował się na dwudziestym czwartym miejscu. Bieg ukończył także szef klubu biegacza TKKF Trucht - Henryk Radoła. (pw)

Gwiazdka sztangistów

Turniej Gwiazdkowy w podnoszeniu ciężarów odbył się w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach. W zawodach rozgrywanych w kategoriach młodzików i juniorów startowało ponad 50 zawodników z terenu miasta i gminy Jarocin.

Najlepsze wyniki w poszczególnych kategoriach osiągnęli: **młodzicy:** waga 44 kg - 1. Marek Rosiejka (75 kg w dwuboju), 48 kg - 1. Maciej Dajewski (80 kg), 52 kg - 1. Adam Sawarzyński (60 kg), 56 kg - 1. Tomasz Wojtczak (87,5 kg), 62 kg - 1. Przemysław Gonera (117,5 kg), 2. Maciej Antczak, 3. Przemysław Boruta (obaj po 97,5 kg), 69 kg - 1. Dawid Kmiecik (112,5 kg), 77 kg - 1. Paweł Mazur (112,5 kg), 2. Marcin Paluszak (102,5 kg), 85 kg - 1. Szymon Bizan (127,5 kg), 105 kg - 1. Wojciech Szcześniak (115 kg); **juniorzy:** waga 52 kg - 1. Marek Wlazik (110 kg), 56 kg - 1. Nikodem Kowalczyk (127,5 kg), 62 kg - 1. Paweł Lewandowski (182,5 kg), 2. Łukasz Kupś (130 kg), 3. Arkadiusz Grześkowiak (115 kg), 69 kg - 1. Bartosz Błaszczak (165 kg), 2. Karol Grzempowski (145 kg), 3. Paweł Paluszak (117,5 kg), 77 kg - 1. Krzysztof Mikołajewski (185 kg), 2. Roman Paczkowski (137,5 kg), 85 kg - 1. Jacek Ciejka (175 kg), 94 kg - 1. Adam Majchrzak (200 kg), 2. Błażej Biegański (182,5 kg), 105 kg - 1. Wojciech Majdziński (170 kg), 2. Adam Stodolny (160 kg), +105 kg - 1. Sławomir Gruchała, 2. Piotr Kordus (obaj po 162,5 kg). Wśród juniorów najlepszy wynik turnieju osiągnął Paweł Lewandowski, przed Bartoszem Błaszczakiem i Krzysztofem Mikołajewskim, zaś w kategorii młodzików najlepszy wynik osiągnął Przemek Gonera, przed Maciejem Dajewskim i Markiem Rosiejką. (pw)

Jest absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Posiada Międzynarodowy Dyplom Stylisty oraz Międzynarodowy Dyplom Konsultanta Kolorów. W 1994 roku zdobył tytuł Mistrza Polski Makijażu Profesjonalnego. W następnym roku zaproszono go do udziału w targach Beauty Messe, gdzie zdobył tytuł Międzynarodowego Mistrza Makijażu Profesjonalnego. Jest pierwszym Polakiem posiadającym taki tytuł. Mowa oczywiście o OLAFIE TABACZYŃSKIM.

Błyszczymy...

- Od prawie dwóch lat prowadzisz w Poznaniu Akademię Wizażystyki „Maestro”. Kim są twoi studenci?

- Akademia przeznaczona jest dla osób, które chcą się kształcić z zakresu ogólnie pojętej wizażystyki. Nie wymagam żadnych dyplomów, czy kursów. Zależy mi na kształceniu wizażystów na bardzo wysokim, międzynarodowym poziomie.



- Jak długo trwa nauka w akademii?

- System szkoleń oparty jest o osiem kursów. Kończy je egzamin. Zdobyć pozytywną ocenę jest równoznaczne z otrzymaniem certyfikatu i tytułu Międzynarodowego Wizażysty.

- Praca wizażysty nie jest łatwa. Do jej wykonywania trzeba mieć pewne predyspozycje i ogromną wiedzę.

- To prawda. Wizażysta musi być fotografem, fryzjerem, jubilerem, krawcem, szewcem, a nawet dermatologiem. Przydaje się wiedza z psychologii i filozofii. Wizażysta kreuje osobę od stóp do głowy: projektuje fryzurę, ubiór, dodatki, biżuterię a nawet buty.



Dopiero potem przychodzi czas na makijaż. Aby efekt tych zabiegów spełniał oczekiwania konieczne jest poznanie kreowanej osoby.

- Zajmujesz się tylko prowadzeniem Akademii Wizażystyki?

- Nie, choć muszę przyznać, że zabiera mi to bardzo wiele czasu. Poza akademią prowadzę własny Salon Urody „Maestro”, wykładam w szkołach kosmetycznych na terenie całej Polski, współpracuję m. in. z Playboyem, Twoim Stylem, Misslandem, Salonami Urody „Gabriel”, a także z Inter-Fragrances, Sunset Suits, Wólczańką, Vistulą, Próchnikiem, 4 YOU, Vision Express. Często jestem zapraszany do udziału w obradach jury na wyborach Miss Polski, Miss Polonia czy mistrzostwach makijażu. Projektuję również wnętrza.

- Jak spisują się twoi studenci?

- Wielu z nich świetnie sobie radzi. Pracują w Anglii, zajmują się pracą przy kręceniu teledysków... Teraz grupa moich studentów przygotowuje się do Mistrzostw Polski Makijażu Profesjonalnego. Tematem jest miss beauty. Jestem bardzo ciekawy, jaki będzie efekt tych mistrzostw.



- Mamy karnawał. Wszystkie kobiety chciałyby świetnie prezentować się na parkiecie. Jakie są najnowsze trendy makijażu?

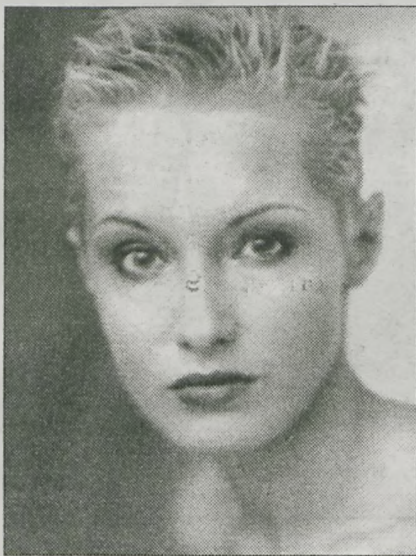
- W tym karnawale makijaż będzie oscylował między makijażem wieczorowym a fantazyjnym. Dominować będą fioletowe odcienie śliwek. Są to kolory odważne, ale wieczorem bardzo dobrze się prezentują.

- Chyba jednak nie wszystkim kobietom ten kolor może odpowiadać.

- Nie można robić nic na siłę. Kobieta musi się czuć pewnie. Jeśli nie

odpowiada jej fiolet, może wybrać inny kolor.

- Nie zawsze przed balem panie oddają się w ręce wizażysty. Jak zrobić dobry makijaż w domu?



- Zaczynamy od podkładu. Powinien być o pół tonu jaśniejszy od skóry. Na niego nakładamy puder utrwalający lub compact. To daje lepszy efekt niż użycie zwykłego sypanego pudru. Makijaż wieczorowy opiera się na kontrastach, dlatego może być mocniejszy.

- Ale przecież nie wszystkie panie dobrze czują się w mocnym makijażu.

- I na to jest rada. Wystarczy użyć jaśniejszy podkład i puder, a resztę makijażu wykonać jak zwykle. W ten sposób osiągniemy efekt mocniejszego makijażu.

- Jak podkreślić oczy i brwi?



- Brwi powinno się przyciemnić. Nie wszystkie panie mogą mieć czarne brwi, ale wszystkie powinny je przyciemnić. Do tego celu można wykorzystać kredki, cienie, specjalne pasty, albo „plujki” dobrze znane z lat 50. Do malowania oczu można wykorzystać cienie z lekkim połyskiem, perłowe, zestawione kontrastowo: jasny z ciemnym. Odradzam stosowanie brązów na wieczór. Kolor ten nie sprawdza się, gdyż pochłania światło i daje efekt ciemnej plamy. W karnawale można sobie pozwolić na dopasowywanie makijażu do kreacji. Jeśli więc planujemy wystąpić w złotej sukni, możemy mieć i złoty makijaż.

- Do podkreślenia oczu lepiej stosować kredki czy eye liner?

- Wieczorem można wykorzystać eye liner, gdyż oko powinno być mocno podkreślone. Trzeba również pamiętać o pomalowaniu rzęs. Wspaniały efekt daje wklejenie kilku kępek sztucznych rzęs.



- A co z różem i ustami?

- Róż można nakładać przy pomocy pomadki. Należy nałożyć trochę pomadki na wewnętrzną stronę kciuka i pociągnąć nim po kościach policzkowych. Dzięki temu odcień różu jest taki sam jak pomadki. A jeśli ktoś woli może użyć różu w kamieniu i pędzla. Usta można malować pod kolor kreacji, mogą więc być złote, niebieskie lub czarne. Jest to jednak propozycja dla odważnych. W karnawale można sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa i nałożyć na usta brokat. Można go również wykorzystać do posmarowania dekolto, pleców i rąk.

- Jednym słowem mamy lśnić?

- Dokładnie tak.

Rozmawiała

AGNIESZKA PILARCZYK

Fot. Image International



Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.

największa firma ubezpieczeniowa w Polsce
ogłasza nabór kandydatów na

AGENTÓW UBEZPIECZENIOWYCH

Jeśli jesteś: - entuzjastą
- łatwo nawiązujesz kontakty z innymi ludźmi
- odczuwasz potrzebę udoskonalania własnych umiejętności

Zgłoś się do nas!

Prosimy o kontakt osobisty: do dnia 12 stycznia 1998 roku
z Przedstawicielstwem PZU na Życie S.A. w Jarocinie
ul. T. Kościuszki 16a

(5374R/97)

Pracownia Edukacji Komputerowej
przy Szkole Podstawowej nr 2
w Jarocinie
zaprasza wszystkich zainteresowanych na

KURSY KOMPUTEROWE

- podstawy obsługi komputera w biurze
- kurs bezwzrokowej edycji tekstu
- inne kursy wg zapotrzebowania

Zajęcia na kursach odbywają się po południu. Po zakończeniu kursu wystawiamy zaświadczenia za zgodą Kuratorium Oświaty w Kaliszu.

Zapisy do godz. 15.00 w sekretariacie
szkoły - tel. 747-28-72, a po południu pod
nr tel. 747-14-77.

Jedna osoba przy komputerze!
Nowoczesny sprzęt!

W programie również WINDOWS 95!
Ceny konkurencyjne!

(6/R/98)

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOSŁAW

Dz. Miłostawskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedaż na raty

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY



Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

POLECA W PROMOCYJNYCH CENACH:

NAJTAŃSZE NAWOZY POLICE - POLIFOSKI

KĘDZIERZYN-KOŹLE

SALMAG, SALETRA AMONOWA, MOCZNIK, SALETRZAK

PUŁAWY

MOCZNIK, SALETRA AMONOWA, SALETRA MAGNEZOWA

HYDRO POLAND

NPK, SALETRA WAPNIOWA, SALETRA WAPNIOWO-AMONOWA

WŁOCŁAWEK

SALETRA AMONOWA

NAJLEPSZY WĘGIEL

WYSOKOKALORYCZNY

KOSTKA, ORZECH, GROSZEK, MIAŁ

PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE

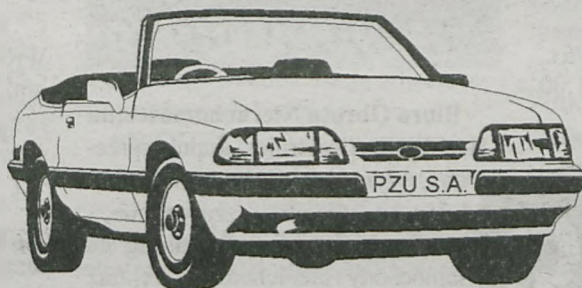
KLEJE I MASY SZPACHLOWE, AKCESORIA MONTAŻOWE

W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH!

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Towar dowozimy do KLIENTA

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰



POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

INSPEKTORAT PZU S.A. w Jarocinie

Al. Niepodległości 19a, tel. 747-35-91

Informacja dla posiadaczy pojazdów - klientów PZU S.A.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. Inspektorat w Jarocinie informuje klientów PZU S.A., że termin opłaty składki za obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadacza pojazdów mechanicznych został przedłużony **do dnia 31 stycznia 1998 r.**

Przedłużony termin opłaty składki dotyczy wznawianych umów ubezpieczenia OC, których początek odpowiedzialności przypada w okresie od 01.01.1998 r. do 31.01.1998 r.

Każdy klient otrzyma do 15 stycznia 1998 r. przesyłkę zawierającą:

- wezwanie do zapłaty
- ogólne warunki ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych od NW
- ankietę
- kopertę zwrotną

Uprzejmie prosimy wypełnione ankiety odesłać w załączonych kopertach (bez znaczków). Za wypełnienie ankiet uprzejmie dziękujemy.

ZAPRASZAMY w godz. od 7.30 do 17.00
w wolne soboty od 7.30 do 12.30

SPRZEDAŻ

Okazja! 550 zł za pięciomiesięczne **szczenięta** owczarka niemieckiego (suczki po szczepieniach ochronnych). Cielcza, ul. Jarocińska 58.

Sprzedam: **Avia A-31** - rok 87, 3-tonówka, izoterma, Polonez - 1.500 cm³, rok 86, 5-biegowy; **Roland E-16**. Chwałęcín 19a, tel. (0-61) 287-40-45.

Sprzedam **okno PCV 165x150** - cena 200 zł. Chwałęcín 26, gm. Nowe Miasto.

Sprzedam **pustaki żuźlowe 16- i 8-cegłowe i wibrator**. Jarocin, Okrężna 54.

Sprzedam **supremę**, siano prasowane oraz **Fiata 125p** - do remontu lub na części. Łuszczanów, ul. Długa 55.

Sprzedam **bar piwny** wraz z wyposażeniem i **stół bilardowy 8**. Jarocin, ul. Wodna 6, tel. 090/391-608.

Sprzedam **kolumny „Altus 110”** - stan bdb; cena 400 zł za komplet. Ul. Krasickiego 16, Witaszyce, tel. 740-16-85.

MOTORYZACYJNE

Gielda samochodowa - parking przy ul. Śródmiejskiej 17 w Jarocinie; niedziela od 8.00 do 12.00. Na miejscu bezpłatny tygodnik informacyjny „Kup auto”.

Fiat Ducato - 1989 r., 2.0 benzyna, przeszklony, rok w kraju. Tel. (0-61) 436-45-39.

Sprzedam **Żuka A11B**, 1988 r., pierwszy właściciel. Chwałów 5, gm. Żerków, tel. (0-62) 747-19-00 wew. 415.

Sprzedam **Seat Ibiza** - czerwony, pięciodrzwiowy, 1.9D, 1993/94 (21.000). Tel. 742-58-62.

Sprzedam **Poloneza** - rocznik 89. Bieździadów 102, tel. 740-33-35.

Sprzedam **FSO 1500**, r. produkcji 1987. Jarocin, ul. Taczaka 4.

Sprzedam **Audi 80**, 1.6D, rok pr. 1981. Tel. 740-19-67.

Sprzedam **Fiata Uno**, 1.4, rok pr. 1995. Nowe Miasto n. Wartą, ul. Słoneczna 42.

Sprzedam **Fiata 125p**, rok 1977, autogaz - tanio. Jarocin, ul. Olimpijska 6, 747-54-86.

AUTO Z PIERWSZEJ RĘKI

Kupisz - Zamienisz na Niedzielnej Gieldzie Samochodowej w godz. 8.30 - 12.00 (boisko asfaltowe) przy trasie Jarocin - Leszno w Jaraczewie

- możliwość pozostawienia pojazdu w komis
- możliwość zlecenia ogłoszenia drobnego w "G. J."
- bank informacji

Sprzedam: **Opel Vectra**, 1.4, biały, 1991 r., benzyna - gaz, 87.500 km, radio, hak. 63-130 Książ Wlkp., Chromiec 32.

Sprzedam: **Fiat 126p**, grudzień 1992 - stan idealny. Twardów 32, nr tel. 740-57-20.

Sprzedam: **Fiat 126p** - rok 1984; lub zamienię. Bachorzew 47.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok p. 1981, czerwony, silnik i blacharka po remoncie - stan bdb. Jarocin, ul. Żerkowska 18; po godz. 15.00.

Sprzedam: **Toyota Corolla**, 1993, 2.0D, 6 l/100 km. Tel. 747-16-22, po 21.00 747-38-58.

Sprzedam: **Renault Megane**, 1996 r., 1.6, 16V. Tel. 747-16-22, po 21.00 747-38-58.

Sprzedam: **Polonez Truck** - 5-osob. + skrzynia, 1994 r. Tel. 747-16-22, po 21.00 747-38-58.

Sprzedam **Opla Corsę 12**, granat metalik, roczny. Tel. (0-62) 740-13-96.

Sprzedam: **Fiat 126p**, rok 1990. Wola Książęca 3a.

Sprzedam: **Fiat 126**, r. 1989. Telef. 740-12-46.

Sprzedam: **Fiat** - rok 91, 93. Szymanowice 76, ul. Wrzesińska, gm. Gizałki.

Sprzedam **Fiata 126p EL**, grudzień 1995 r. Golina, ul. Dworcowa 15.

Sprzedam **Fiata 126p**, rok prod. 1986. Jarocin, ul. Sadowa 11; po godz. 16.00.

Zamienię samochód **Peugeot 309**, poj. 1.600 ccm, rok 1991 - na ciągnik C 360 lub MF 255. Feliks Kołacki, Chwałkowo Kośc. 90.

Sprzedam: **Opel Astra**, 92 rok, kombi. Sprzedam: **Ford Tranzyt**, 2,5 diesel, 90 rok. Tel. 747-47-50.

Sprzedam: **Fiat 125p**, rok 1987. Tel. (0-61) 287-44-86, Radliniec 22.

Sprzedam **FSO 1500**, rok pr. 1984 - stan b. dobry. Tel. 747-45-95.

Sprzedam **Fiata 126p**. rok 1982. Tel. 740-47-32.

Sprzedam **FSO 1500**, rok prod. 1987, pierwsza rejestracja 1989. 63-242 Mieszków, ul. Dworcowa 10D/20.

Sprzedam **Fiata 126p**, r. p. 80, silnik po remoncie - tanio. Stramnice 21, gm. Nowe Miasto n. W.

NIERUCHOMOŚCI

Biuro Obrotu Nieruchomościami „HACIENDA” oferuje: - kupno, sprzedaż, wynajem nieruchomości w kraju i za granicą, - szacowanie, - atrakcyjne kredyty i leasing na samochody i nieruchomości. Tel./fax (0-62) 747-64-74. Sprzedamy działki w Witaszycach oraz tereny przy trasach na Kalisz i Wrocław. Kupimy stary dom z działką oraz mieszkanie 2-pokojowe.

Sprzedam **mieszkanie 3-pokojowe** (64 m²) z garażem, c.o., c.w., telefon, II piętro - w Marszewie. Tel. 742-45-03.

Kupię **garaż** w okolicach ulicy Moniuszki 38. Tel. 747-65-33.

Sprzedam pilnie **działkę** pod zabudowę o pow. 34.000 m² - w Jarocinie przy Wiśniowej; teren uzbrojony. Wiadomość: tel. 747-45-14; po 15.00.

Sprzedam **dom** do wykończenia - w Jarocinie. Tel. 747-14-40.

Sprzedam w Jarocinie **mieszkanie** własnościowe - 61,5 m²; z telefonem, garażem oraz ogródek działkowy. Tel. (0-62) 747-12-78.

Sprzedam **dom** jednorodzinny w Wilkowyi. Tel. 749-21-66.

Sprzedam **mieszkanie** własnościowe, 42 m². Jarocin, ul. Sportowa 4/34.

Sprzedam **działkę** budowlaną z rozpoczętą budową domu w Chocicz. Tel. (0-61) 820-65-80.

Sprzedam **M-4**, 50 m², własnościowe - w Jarocinie. Tel. (0-76) 34-10-04.

Do wynajęcia **magazyn** (30 m²) - w centrum Jarocina. Informacja: po godz. 19.00 tel. 747-40-14.

ROLNICZE

Sprzedam: **krowę** z cielakiem (byczek), **Ursus C-385**, Massey Ferguson 235 na oryginalnych częściach. Lubinia Mała 14.

Sprzedam **krowę** wysoko cielną. Wilkowyja, ul. Powst. Wlkp. 58.

Sprzedam **byczki**, roczne. Dąbrowa 17.

Sprzedam: **rozzutnik** obornika „Tandem”, pług PHX 6, siewnik zawieszany 4-metrowy, ciągnik C-330 oraz **żyto** - 30 ton. Wolica Kozia 46, tel. 287-45-08.

Owies „Jawor” - żółty, kwalifikowany i paszowy (zaw. białka 15%) oraz żyto. Tel. grzech. (0-62) 740-12-50.

Sprzedam: **Zetor 5211**, rok 1988 lub zamienię na 7211. Raszewy 30.

RÓŻNE

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76; tel. domowy 740-57-13.

Wideofilmowanie - Jarocin, ul. Wrocławska 4, tel. (0-62) 747-17-99 oraz 0-601/784-642.

Zaginął mały, czarny, podpalany pies - suka z obrozą; wysoka nagroda. Tel. 747-12-16.

Wykonuję: **malowanie** mieszkań, malowanie elewacji, szpachlowanie ścian, tapetowanie. Tel. 747-62-50.

Płytkarstwo, szpachlowanie - malowanie; krótkie terminy. Tel. 747-36-58.

Zapraszamy do sklepu na Targową 2 w Jarocinie - ładna i tania **odzież** używana.

Fryzjerstwo Damsko-Męskie „Lopezek” - usługi u klienta w domu. Tel. 747-13-15, Jarocin, os. Konst. 3-go Maja 26/14.

Serdeczne podziękowanie za złożenie życzeń jubileuszowych **ks. proboszczowi Januszowi Pytlikowi** rodzinie, krewnym sąsiadom i znajomym składają **J. Fr. Tomczykowie**

OPTIMALNA TECHNOLOGIA

Postęp technologiczny wymusza ciągłe zmiany. Potrzebujesz nowoczesnego komputera. Optymalne rozwiązanie? OPTIMUS OPTitech'98. Optymalna technologia.

OPTIMUS OPTitech

Procesor Pentium® z technologią MMX™ 166 MHz, RAM 16 MB EDO, Grafika: 2 MB EDO ATI, HDD: 1,7 GB, CD ROM 20x EIDE, karta dźwiękowa, FDD 1,44, klawiatura Win'95, mysz Microsoft, Obudowa MiniTower Baby AT, Windows 95, podręcznik użytkownika, monitor OPTiview 14" (kolorowy)

OPTitech'98 2 919 zł
cena netto

Oferta specjalna w ramach serii GOLDEN LINE o szczegóły pytaj



HARDBIT

ul. Śródmiejska 14

Jarocin (0-62) 747-49-00, 747-64-84

OPTIMUS OPTitech MODEL '98

sprzedaż ratałna: 17,58% w skali roku

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

SPRZEDAŻ
NA RATY

PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO

Tanie usługi szklarskie - szklenie okien, oprawa obrazów, szyby ornamentowe, dymne i lustra. J-n, Lipowa 12. (22/R/98)

Przyjmę zlecenia na roboty ogólnobudowlane. Tel. 740-34-12. (35/R/98)

KÄRCHER - czyszczenie wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej. Proszek Kärchera z impregnatem. Tel. 747-27-32. (36/R/98)

Przecena 50% w lumpexie przy ul. Poznańskiej 11; zapraszamy od 9.00 do 17.00 (w środy nieczynne). (1/R/98)

KÄRCHER - czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej, meblowej. Tel. 747-19-61 w. 45. (1/R/98)

Zakład przyjmuje zlecenia na roboty płytkarskie; ceny konkurencyjne. Mieszków, ul. Dworcowa 41. (43/R/98)

PRACA

Zatrudnię absolwenta na stanowisku sprzedawcy. Tel. 747-30-47 w godz. 7.00 - 15.00.

Zatrudnię osobę; wymagania: prawo jazdy kat. B, operatywność, pełna dyspozycyjność, znajomość branży wędkarskiej. Tel. 747-28-90. (28/R/98)

Zakład fotograficzny przyjmie mężczyznę w wieku 23 - 30 lat na stanowisko fotograf - laborant. Możliwość przyuczenia do ww. zawodu. Tel. (0-62) 747-24-27; od godz. 9.00 do 17.00. (51/R/98)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG. Lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

GABINET posiada CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ oraz CERTYFIKAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA ULTRASONOGRAFICZNEGO.

PRACOWNIA USG (aparatury ALOKA 500 SSD - 1997 r.). Badania: 1) jamy brzusznej, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) ciąży, 4) piersi (sonomammografia), 5) tarczycy, 6) jąder, 7) prostaty. Dokumentacja zdjęciowa wykonywanych badań.

PRZYJĘCIA: Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. Św. Ducha). Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.30 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35). W przypadkach pilnych kontakt - tel. komórkowy 090/605-125, 24godz./dobę.

MAMMOGRAFIA - przerwa świąteczna do 31.01.1998 r. Informacje lek. A. Pajdowski.

SPECJALISTYCZNY GABINET DERMATOLOGICZNY. Lek. med. Anna Pajdowska - SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG. GABINET posiada CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ. KRIOTERAPIA - leczenie płynnym azotem. Przyjęcia: wtorki i piątki od godz. 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Informacje tel. 747-28-35 (przyjęcia bez wcześniejszej rejestracji).

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (certyfikat), wynik bezpośrednio po badaniu; przyjęcia: PLESZEW, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka I, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; LASER - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek. Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI A. S. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; posiadający certyfikat Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Przyjmuje: poniedziałki, czwartki od godz. 16.00. Jarocin, ul. Siewna 2, tel. (0-62) 747-59-96.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ; przyjęcia dorośli i dzieci: Jarocin, Wrocławska 38, środa, piątek 16.00 - 18.00. Telef. gabinet 747-22-61, telef. domowy 747-12-04. W dniach 4.I - 10.I.1998 i 24.I - 31.I.1998 gabinet nieczynny.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, lek. med. K. MAŁECKI - specjalista ginekolog-położnik. PRZYJĘCIA: wtorek 16.00 - 18.00, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 37; środa, czwartek 16.00 - 18.00, Jarocin, Wrocławska 23. Rejest. telef. dzień wcześniej - po 20.00 telef. 747-12-04. Gabinet nieczynny w dniach 4.I - 10.I.1998 i 24.I - 31.I.1998. USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE, lek. med. K. MAŁECKI; sonda endowaginalna i brzuszna - certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego uprawniający do wykonywania badań. Przyjęcia: Jarocin, Wrocławska 23, środa, czwartek 16.00 - 18.00.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni „K” (ośrodek zdrowia, ul. gen. Hallera 9). (5352/R/97)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00, Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49; tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 736-24-31 w. 268. (5367/R/97)

Lek. med. GRZEGORZ SZYM CZAK - SPECJALISTA CHIRURG. UWAGA: Od 1.XI.1997 gabinet przeniesiony z al. Niepodległości na ul. Hallera 9 (pok. 6); przyjęcia: wtorki i piątki od 16.00.

GASTROSKOPIA (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki od 16.00, ul. Hallera 9 (pok. 7). Rejestracja do gastrokopii i zgłoszenia wizyt domowych - tel. 747-36-00. (11/R/98)

GABINET PSYCHOTERAPEUTYCZNO-PSYCHIATRYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki; rejestracja: tel. 747-32-42. (24/R/98)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4. Wtorki i czwartki 16.30 - 20.00. EKG. Tel. 747-12-10, 747-34-51, komórkowy 0-601/768-977. (31/R/98)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Badania audiometryczne słuchu po 18.00. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57. (32/R/98)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.00 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50. Możliwe badania w zakładach pracy. (33/R/98)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI (5343/R/97)
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary mózgowo, padaczka, EEG I i III wtorek m-ca 13.30 - 15.30
dr med. Lucjan SPEŁAK (5344/R/97)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienia 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ (5345/R/97)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI (5346/R/97)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu I i III środa miesiaca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASINSKI (5347/R/97)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI (5348/R/97)
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA (5349/R/97)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (5350/R/97)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI specjaliści szpitali poznańskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

- ♦ GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)
lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰
- ♦ DERMATOLOG
lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ♦ NEUROLOG
dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰
- ♦ UROLOG
lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰
- ♦ CHIRURG - ONKOLOG
lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰
- ♦ REUMATOLOG
lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

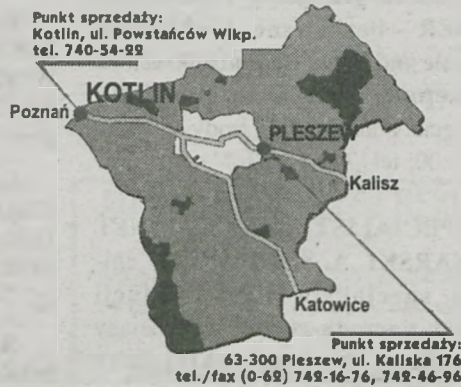
Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

"MAT - BUD"

63-300 PLESZEW, UL. KALISKA 176

TEL./ FAX (0-62) 742-16-76, 742-46-96

Kotlin (dawniejsza składnica GS w Kotlinie) tel. (0-62) 740-54-22

OFERUJEMY**WĘGIEL****KOSTKA****ORZECH ŚREDNI****MIAŁ****OFERUJEMY****NAJNIŻSZE CENY**Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00
w soboty 8.00 - 14.00**GWARANTUJEMY ZAŁADUNEK**

PPHU

HENSTAR s.c.Zaprasza do nowo otwartego
sklepu przy ul. Barwickiego

Ofertujemy w cenach konkurencyjnych

- glazurę, terakotę produkcji hiszp.-włoskiej
- żaluzje, rolety
- dostawa, montaż, naprawy

Ofertujemy sprzedaż ratalną

Otwarte: pon. - pt. 10.00 - 18.00
sobota 10.00 - 13.00

(2/98)

Mikrotech S. A.**Autoryzowany dealer
PC ROMAR****Zestawy komputerowe
na zamówienie
już od 1390 zł + VAT**Mik Best C5M2 - 1749 zł + VAT
Mik Best P5-166MMX - 1769 zł + VAT
Serwis. Naprawa. Raty. Leasing
Komputeropisanie
Tel. w godz. 10.00 - 17.00 740-54-97
po godz. 17-tej 747-10-85

(1/98)

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.

WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

TUiR „WARTA” S. A.

ZAPRASZA

DO NOWO OTWARTEJ AGENCJI

Jarocin, ul. Wrocławska 46, tel. 747-61-30

**UBEZPIECZENIA MAJĄTKOWE, KOMUNIKACYJNE
I OSOBOWE DLA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH****OC komunikacyjne****Rolne****- również raty**

Zapraszamy w godz.: pn.-pt. 8.00 - 16.00, sob. 9.00 - 12.00

ADLER**"ADLER BIS"****SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL

PERGO**SZWEDZKIE
PODŁOGI
LAMINOWANE**

JAROCIN, ul. św. Ducha 15

FIAT**ZDAJĄC****STARY SAMOCHÓD****NA ZŁOMOWANIE****OTRZYMUJESZ
BONIFIKATĘ****PRZY ZAKUPIE****NOWEGO FIATA****AUTO - FIAT - DUTKIEWICZ**

Jarocin, ul. WROCŁAWSKA 225, tel. (0-62) 747-60-55

PREKON

Płyta PREKON to dwie lub trzy warstwy materiału połączonego w jedną całość. Warstwy zewnętrzne tworzy blacha grubości 0.5 mm, obustronnie ocynkowana i pokryta lakierem poliestrowym. Warstwę wewnętrzną stanowi rdzeń styropianowy M20 lub M30. Dostępne są dwa asortymenty płyt: ścienne i dachowe w przedziale grubości od 60 do 250 mm, w gamie kolorów wg katalogu RAL. W wersji podstawowej płyty posiadają delikatne, trapezowe ryfłowanie wzdłuż swojej długości. Na życzenie klienta dostarczymy płytę jednostronnie lub obustronnie gładką.

Z oferowanych płyt wykonać można:

- hale produkcyjne
- pawilony handlowo-usługowe
- budynki biurowo-socjalne
- obiekty sportowe
- chłodnie
- magazyny
- warsztaty
- domki letniskowe
- garaże

- projektujemy
- sprzedajemy
- udzielamy fachowych porad
- dokonujemy obmiarów na budowie
- przeprojektujemy konstrukcję budynku pod płytę
- zapewniamy montaż
- zapewniamy transport

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE „KORYS” 63-200 JAROCIN, UL. MONIUSZKI 28
TEL./FAX (0-62) 747-37-03, 747-64-04
• HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
• BIURO PROJEKTÓW
• ZAKŁAD BUDOWLANY



SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WALDEMAR WESOŁEK

63-041 CHOJICZA

Tel. 090/618-734, (0-61) 285-11-21 w. 97

HANDLUJEMY Z NAJWIĘKSZYMI



- SIPOREX -



GÓRAŹDZE S.A.

- CEMENT, WAPNO -



JAROCIN

ROK ZAŁOŻENIA 1925

- PAPY, LEPIKI -



- KLEJE -



- WĘLNA MINERALNA, ETERNIT -

GIPS DOLINA NIDY

- GIPSY: SZPACHLOWY, BUDOWLANY, TYNKARSKI
KLEJE -

CAŁA GAMA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

JESTEŚMY NAJTAŃSI

Zapraszamy do współpracy handlowców, hurtowników, detalistów



UWAGA!

Polo Classic odbiór natychmiastowy

Sprzedaż samochodów: Polo • Polo Classic
Passat • Sharan • Caddy • Transporter • LT 35

Raty - leasing - gotówka



Części
zamienne
Serwis
Naprawy

MROCKOWSKI

AUTORYZOWANY DEALER

Zaniemyśl, ul. Poznańska 5, tel. (0-61) 285-70-97



ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE

Sp. z o. o.

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

CENY PRODUCENTA MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA

Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ

AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH

CENY FABRYCZNE



tel. (0-61) 879-60-22

SALON SPRZEDAŻY

Poznań, os. Orła Białego

ul. Kurlandzka 10

tel. (0-61) 879-51-11

fax (0-61) 879-53-53

STACJA SERWISOWA

tel. (0-61) 879-53-37

czynna od 8.00 do 22.00

ZENEX

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
 - kable, przewody, złącza kablowe
 - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
 - źródła światła
 - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
 - osprzęt instalacji odgromowych
 - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
 - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

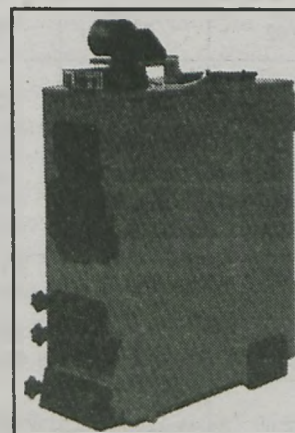
ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

Zakład Produkcji Kotłów

„KACZMAREK”

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykle
KWM-S - sterowany elektronicznie



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni

BAL DOBROCZYNNY

na który w dniu 17.01.98 o godz. 19.00

zaprasza

Jarocińska

Izba Przemysłowo-Handlowa

do restauracji "Warszawianka"

swoich członków i sympatyków

Zaproszenia

można nabyć w cenie 70 zł od pary (wraz z konsumpcją) w bufecie restauracji

OGŁOSZENIE

w sprawie podatków i opłat lokalnych w gminie Nowe Miasto n. Wartą

| Rodzaj nieruchomości | Stawka w 1997 r. | Stawka w 1998 r. | Stawka maks. w 1998 r. |
|---|--|--|--|
| 1. Od budynków mieszkalnych lub ich części od 1m ² powierzchni użytkowej | 0,18 | 0,22 | 0,33 |
| 2. Od budynków lub ich części związanych z działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna, z wyjątkiem budynków lub ich części przydzielonych na potrzeby bytowe osób zajmujących lokale mieszkalne oraz od części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej od 1 m ² powierzchni użytkowej | 6,60 | 7,66 | 11,95 |
| 3. Od budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym od 1 m ² powierzchni użytkowej | 4,00 | 4,64 | 5,55 |
| 4. Od pozostałych budynków lub ich części od 1 m ² powierzchni użytkowej | 1,72 | 2,00 | 3,98 |
| 5. Od budowli 2 % ich wartości | | | |
| 6. Od gruntów związanych z działalnością gospodarczą inną niż działalność rolnicza lub leśna z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi od 1 m ² powierzchni | 0,24 | 0,28 | 0,40 |
| 7. Od gruntów a) będących użytkami rolnymi nie wchodzącymi w skład gospodarstw rolnych w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym wykorzystanych na cele rolnicze od 1 m ² powierzchni, b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1 ha powierzchni, c) pozostałych od 1 m ² powierzchni | 0,01 1,00 0,02 | 0,01 1,16 0,03 | 0,02 2,31 0,05 |
| 8. Od samochodów ciężarowych o ładowności 2 tony 2 - 4 tony 4 - 6 ton 6 - 8 ton 8 - 10 ton powyżej 10 ton | 237,00 294,00 402,00 477,00 699,00 915,00 | 273,60 339,60 464,40 550,80 807,60 1.057,20 | 1.339,65 1.339,65 1.339,65 1.339,65 1.339,65 1.339,65 |
| 9. Od ciągników siodłowych i balastowych | 915,00 | 1.057,20 | 1.732,50 |
| 10. Od przyczep i naczep o ładowności 5 - 20 ton powyżej 20 ton | 99,00 237,00 | 114,00 273,60 | 1.339,65 1.339,65 |
| 11. Od autobusów do 15 miejsc siedzących powyżej 15 do 30 miejsc powyżej 30 miejsc | 198,00 369,00 762,00 | 229,20 426,00 879,60 | 1.339,65 1.339,65 1.339,65 |
| 12. Podatek od psów | 15,00 | 18,00 | 26,41 |
| 13. Opłata targowa | 2,00 | 3,00 | 398,05 |

TERAZ TY

MOŻESZ BYĆ PREZENTEREM W JA-RADIU

WYMAGANIA:

- DOBRY GŁOS I DYKCJA
- ZNAJOMOŚĆ MUZYKI
- OGÓLNE ZAINTERESOWANIE ŚWIATEM
- POCZUCIE HUMORU
- DYSPOZYCYJNOŚĆ
- MINIMUM ŚREDNIE WYKSZTAŁCENIE
- WIĘCEJ NIŻ 25 LAT



Jeśli spełniasz te wymogi i chcesz pracować z nami napisz coś o sobie i zgłoś się do sekretariatu JA-Radia

JA-Radio, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, od 9.00 do 16.00
Tel. (0-62) 747-15-31, tel./fax (0-62) 747-37-60

SEAT WOJA

Autoryzowany dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84

ibiza
cordoba
toledo
inca
alhambra
arosa



serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
części zamienne
sprzęt samochodowy
przebiegi gwarancyjne
naprawy pogwarancyjne
seal i grupy Volkswagena
AC już od 3,5 %
OC i NW gratis

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SEAT
Volkswagen Group

SERWIS gwarancyjny i pogwarancyjny CZĘŚCI ZAMIENNE

SKŁAD OGUMIENIA

Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54

oferuje opony krajowe wszystkich typów

do samochodów osobowych dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych

Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5

Oferujemy także opony renomowanych firm zachodnich

PIRELLI BRIDGESTONE MICHELIN

HANKOOK Continental

teatr

Wigilia z wieszczami

W Poznaniu Rok Mickiewiczowski zainaugurowany został osiemnastego grudnia. Obchody rozpoczął Teatr Wielki widowiskiem Barbary Wachowicz „Wigilie polskie”.

„Wigilie polskie” są widowiskiem zbudowanym wyłącznie z tekstów autentycznych, zaczerpniętych m.in. z listów, pamiętników, utworów Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Fryderyka Chopina, Zygmunta Krasińskiego. Pojawiają się także wypowiedzi osób współczesnych wieszczom: Maryli Wereszczakówny, Marii z Mickiewiczów Goreckiej, Adama Turno i poezje filomatów. Autorem scenariusza, reżyserem, a jednocześnie narratorem jest Barbara Wachowicz, autorka książek poświęconych Wielkim Polakom, audycji telewizyjnych i radiowych oraz licznych wystaw fotograficznych.

Przedstawienie zostało podzielone na dwie części. Bohaterem pierwszej z nich jest Adam Mickiewicz. Wśród wspomnień wigilii wieszca pojawiają się zarówno te z lat dziecińczych po wygnaniu - paryskie. W dru-

giej części - obok pojawienia się postaci Chopina, Słowackiego i Wybickiego - wspomina się także o bohaterach obrony Lwowa, harcerzach Szarych Szeregów, jako kontynuatorach filomackich ideałów. Każdy z romantycznych bohaterów pojawia się na scenie, zasiada na przygotowanym dla nich fotelu i wspomina święta, a następnie znika po to, aby ustąpić miejsca kolejnemu gościowi wigilijnemu...

Na poznańskiej scenie oprócz młodzieży - uczniów szkół średnich i studentów, którzy występują jako filomaci, ułani - pojawiają się także aktorzy znani w całej Polsce z ról filmowych i teatralnych. W postaci najważniejszego bohatera „Wigilii polskich” - Adama Mickiewicza wcieli się, znany przede wszystkim z kreacji Janka Bohatyrowicza w ekranizacji „Nad Niemnem”, Adam Marjański. Obok niego jako Słowac-

kiego możemy zobaczyć Andrzeja Matula, którego głos znany jest przede wszystkim z radia. Na scenie pojawia także ulubieniec młodszego pokolenia - Rafał Olbrychski, znany m.in. z filmów „Słodko-gorzki” i „Szczęśliwego Nowego Yorku”. Na deskach teatralnych występuje w podwójnej roli: jako Fryderyk Chopin oraz jako wykonawca własnej kompozycji do słów wiersza K. K. Baczyńskiego „Kolęda”.

Bardzo istotną rolę w przedstawieniu odgrywa narracja prowadzona przez Barbarę Wachowicz. Nie jest to przekazywanie suchych faktów i dat mających wprowadzić niezorientowanego widza w okoliczności zdarzeń, ale komentarz „żywy”, dowcipny, z licznymi odniesieniami do współczesności. W autorce ujawnia się po prostu wspaniały gawędziarz, który sprawia, że romantyczne wigilie i postacie stają się



Adam Marjański (Mickiewicz) z Anną Brych - Kadzińską (Misia) i Anna Stachowska (Maryla) w scenie finałowej widowiska

Fot. Lucyna Roszczak

bliskie współczesnemu widzowi. Barbara Wachowicz prowadzi coś w rodzaju dialogu z bohaterami przedstawienia i widowiskiem. Stworzony przez nią nastrój podkreślają także staropolskie kolędy i pieśni patriotyczne w wykonaniu chóru dziecięcego „Akord” z PSM im. H. Wieniawskiego w Poznaniu, chóru Tea-

tru Wielkiego i dzieci z przedszkola „Chatka Puchatka”.

LIDIA SOKOWICZ

Barbara Wachowicz „Wigilie polskie”, reż. Barbara Wachowicz, Teatr Wielki w Poznaniu.

Przedstawienia:

7, 8 i 9 stycznia - godz. 11.00 i 18.00

10 stycznia - godz. 18.00

11 stycznia - godz. 11.00 i 18.00

film

(Nic) Do śmiechu

Mimo iż tytuł filmu - „Goło i wesoło” oraz zapowiedzi dystrybutora sugerują komedię, nie jest to obraz tylko „do śmiechu”. Jest wiele momentów poruszających, skłaniających do refleksji.

Rzecz jest o grupie bezrobotnych hutników z angielskiego miasta Yorkshire, którzy chcąc wyrwać się z beznadziejnej sytuacji osób poszukujących pracy, postanawiają założyć grupę tancerzy striptizerów. Wzorem ma być słynna amerykańska formacja Chippendales. Różnica między bohaterami filmu a tancerzami zza oceanu jest jednak istotna - byli hutnicy w niczym nie przypominają gwiazd sceny. Są mało atrakcyjni i nieśmiali, niektórzy mają już swoje lata. Nie potrafią tańczyć, poruszać się na scenie. Zawodowców mogą przebić jedynie tym, że pójdą „na całość”, rozbiórą się przed publicznością całkowicie.

Angielski tytuł filmu brzmi „Full monty” - na całość. Takie jest też zachowanie bohaterów. Chcąc przełamać beznadziejną sytuację, w jakiej się znaleźli muszą zdecydować się na rozwiązanie ekstremalne. Pokonując poczucie wstydu, własnej ułomności chcą załatwić ważne dla nich sprawy materialne lub osobiste.

Obraz Petera Cattaneo zmusza jednak do zastanowienia nad wieloma ważnymi problemami życiowymi. Nie można go obejrzeć pozostając jedynie

w konwencji komedii. W wielu momentach filmu widzowi jest bliżej do płaczu niż śmiechu.

Film został nagrodzony Felixem, europejskim odpowiednikiem Oscara. Zdobył też nagrodę publiczności w czasie ostatniego Warszawskiego Festiwalu Filmowego. Warto go zobaczyć, choć nie ma w nim porywającego aktorstwa. Zaletą filmu jest zapewne ścieżka dźwiękowa, w której wykorzystano między innymi przebieg zespołu Hot Chocolate „You Sexy Thing”, przy którym bohaterka hutnicza grupa tancerka wykonuje swój grande finale.

PIOTR PIOTROWICZ

„Goło i wesoło” (Full monty), reż. Peter Cattaneo, występują: Mark Addy, Robert Carlyle, Paule Barber, Tom Wilkinson, Steve Huison.

nowości filmowe

Kino „Echo”

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Mój chłopak się żeni”

10 i 14 stycznia - godz. 19.00

11 stycznia - godz. 16.30

12 i 13 stycznia - godz. 18.00

Cena biletu 7 zł

„Herkules”

17 stycznia - godz. 17.00

18 stycznia - godz. 15.00

19 - 21 stycznia - godz. 8.15,

10.00, 17.00

Cena biletu 7 zł

Bilety zbiorowe dla szkół 5 zł

książka

Historia na opak

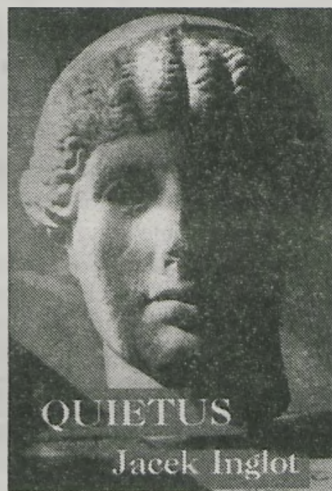
Gdzieś na krańcach rzymskiego imperium, w prowincji Wenedia, niedaleko miasta Calisji, żyje ostatnia grupa chrześcijan. Ich wyznanie od kilku wieków figuruje na liście zakazanych. Nikt nie podejrzewa istnienia tej sekty, do czasu, kiedy z dalekiego i tajemniczego państwa Nipu przybywa skoñooki ambasador.

Tak zaczyna się powieść Jacka Ingłota, młodego wrocławskiego pisarza fantazy. Akcja toczy się około VII wieku w alternatywnym świecie, gdzie chrześcijaństwo nie zaistniało, prawie skutecznie wytepięone przez cesarza Juliana Apostatę. Prawie - ponieważ chrześcijanie wygnani ze swej kolebki, znaleźli swoje miejsce, ale w dziwnym i nieznanym kraju, daleko na Wschodzie, o czym oczywiście nie wie nikt. Jego ambasador, pod przykrywką misji dyplomatycznej, przybywa na krańce rzymskich wpływów, by odnaleźć księgę opisującą żywot boga - proroka chrześcijan. Zadanie to zleca Quietusowi, znanemu z detektywistycznych zdolności obywatelowi rzymskiemu. Poszukiwania dają dobre rezultaty, choć nie dla wszystkich. Giną członkowie ostatniej w Imperium gminy chrześcijańskiej, ginie też Quietus.

Jego śmierć spowoduje powstanie nowego dla Sklawinów (Wenedian) kultu i w zasadzie dopiero rozpoczyna akcję powieści.

Jacek Ingłot bawi się historią. Bardzo umiejętnie wplata rzeczywiste fakty, historyczne hipotezy i postacie w wymyśloną fabułę. Czytelnikowi, który choć trochę orientuje się w starożytnych dziejach, trudno czasem połączyć się, co jest fikcją, a co faktem, mającym swoje miejsce w przeszłości. W świecie Ingłota chrześcijaństwo, wypaczone przez nienawiść do Rzymu i wewnętrzne rozdarcia, ginie. Na jego gruzach, jak Feniks z popiołów, powstaje na powrót stary, ten właściwy, kult oparty na zasadach miłości. Przedłużony o kilka wieków żywot rzymskiego imperium, również się kończy. Czyli wszystko wraca do - znanej nam z lekcji historii - „normy”.

„Quietus” to powieść nie



tylko o prawdziwych lub zmyślonych starożytnych obyczajach i wierzeniach. Warto sięgnąć po tę książkę chociażby dla wartkiej, pełnej niespodziewanych zwrotów akcji. Znajdziemy w niej też szczytę greckiej filozofii i łacińskiej poezji oraz typowo „sklawiński” humor, odnoszący się właściwie do czasów współczesnych. Jak inaczej bowiem zinterpretować zarobkową emigrację Wenedian, czy dziury w dawno nie remontowanym rzymskim trakcie, nękające podróżnych tuż po przekroczeniu Karpat?

ANNA GOGÓLKIEWICZ

Jacek Ingłot, „Quietus”, Wydawnictwo ZYSK I S-KA, Poznań 1997

